HISTORYÁ
POWSZECHNA
DLÁ
SZKÓŁ NARODOWYCH
NA KLASSĘ III.

piérwszy ráz wydaná

Szyta bez Przypisów gr. 12.
Oprawná w papier gr. 15.

Roku 1781.
w Marywilu u Michała Grölla B. J. K. Mści Nro 24. pod znakiem Poétow, y po wszystkich Szkołach w Kraiu.

Dzieło, *Hiſtoryą powſzechną dlá Szkół Naro*-
dowych przez Jmci R. *Kaietana Skrzetuſkiego*, S.P.
wyznaczonégo od Kommiſſyi Naſzéy ułożoné, prze
Towarzyſtwo do Xiąg Eleméntarnych roztrząśni
né Szkołom Narodowym do użycia, podług prz
piſów Naſzych, podaiémy.

IGNACY Xże MASSALSKI Biſk. Wileń: Prezy
MICHAŁ Xże PONIATOWSKI Biſk. Płocki.
AUGUST Xże SUŁKOWSKI Woiewoda Kaliſk
JOACHIM CHREPTOWICZ Podkan. W. X. L.
MICHAŁ MNISZECH Sekretarz W. X. Lit.
HIACYNTH MAŁACHOWSKI Refer. Kor.
IGNACY POTOCKI Piſarz W. W. X. Litew
ADAM Xże CZARTORYSKI Gen. Ziem Podo
JĘDRZ. MOKRONOSKI Gen. Inſp. Woyſk Ko
STAN. Xże PONIATOWSKI Gen. Lieut W.
FRANCISZEK BIELINSKI Staroſta Czérſki.
ANDRZEY ZAMOYSKI Kawal. Ord. Orła Bi

WSTĘP.

Hiſtoryá powſzechná ieſt opowiadanié czynów ludzkich, na rzetelnéy zawſze práwdzie gruntuie ſię, uczy poznáwać ludzi, a ſzczęſcié człowieka, i doſkonałość rządu w przykładach pokazuie.

Gdy nám czaſów dáwnych opiéwá dzieie; zowie ſię *ſtarożytná:* gdy będącé dziſiáy Narody, albo ludzi w nich ſławnieyſzych, ſławiá na widok; nazywá ſię *Nowożytná.*

Sprawa ludzká, aby mogła bydź od podobnéy ſobie rozeznaná, oznaczénia czaſu i mieyſca potrzebuie. Wiadomość porządku czaſu, *Latopiſarſtwém* czyli *Chronologiią* nazywámy: opiſanié zaś mieyſca zowie ſię *Geografiiá*, czyli *kraiopiſarſtwo.*

Do ułatwiénia w Chronologii porządku, wprowadzoné *Epochy*, czyli *Epoki*, ſą to przypádki między innémi znakomitſzé. Zgadzaią ſię iuż wſzyſcy pożnieyſi Dzieiopiſowie na to, iż upłynęło lat 1781. od początku *Ery* Chrześciańſkiéy do dnia dziſieyſzégo.

A iako *Epocha* ieſt przypádek znąkomity, w pewnym czaſie umieſzczony; tak *Era* znaczy pewny czas, od ktòrégo rachunek lát znaczyámy. (a)

Wiadomość czynòw ludzkich niezmierná ieſt: té tylko pamięci i uwági godné, ktòré ſą przyczyną uſzczęśliwiénia, albo nieſzczęścia Narodu ludzkiégo, i ktòre ſię do odmián publicznych przyczyniaią. Nadto ſtoſuiąc ſię do poiętności wieku, ſzczegòlnieyſzé tylko, i ważnieyſzé przypádki zebrané; zoſtawuiąc do dalſzégo czaſu, i włáſnéy każdégo ochoty, dokładnieyſzą i obfitſzą tych że dzieiòw ludzkich naukę.

DOMYSŁ

o pierwiaſtkach mieſzkanéy Ziemi.

Doświádczenié codzienné pokázuie ná to oczywiście, że woda ziémię okrywa; Zkop

---

(a) Znaiomſzé Ery, w ſtarożytnéy i poźnieyſzych czáſów Hiſtoryi, ſą té:

Era: ſtworzénia Świata,
Kalliſteneſa czyli Babilońſká.
Nabonaſſara.
Troiańſká.
Olympiiacká.
Rzymſká.
Alexandryyſká.
Hiſzpańſká.
Narodzenia Chyſtuſa.
Chrześciiańſká, cztéréma laty poźniey od Narodzénia Chryſtuſa. Arábſká, albo Hegira.

Zkopáwſzy ią w głąb', części wewnętrzné odkrywámy, poſtrzegámy warſzty gliny, piaſku, porządnie ułożoné; łuſzczki, konchy, ſkorupy, łożami znayduiące ſię widzimy; łańcuchy iakiéś z wyſokich gòr ſkładaiące ſię, paſmem ſię ciągną. Niémaſz mieyſca, ktòréby przebywaiącéy niegdyś na ſobie wody, nie okazowało dowodòw.

Pewná ieſt, iż przy opadaiących wodach náypiérwéy wiérzchołki gòr, utwárzaiąc wyſpy, zamieſzkané od ludzi były; z czáſém oſchłe doliny, nieprzerwany żádném morzém, ląd wydały. *Kaukazus* gòra w Azyi (ktòra dziś ieſzcze Europę od niéy oddziélá,) *Atlas* w Afryce, wyſokością ſwoią inné przenoſzącé, zdaie ſię, że były do piérwiaſtkowych oſád przeznaczoné; wſzakże piérwſzá paſmém prawie nieprzerwaném, kù Chinòm, Tartaryi i Azyi mnieyſzéy rozciągá ſię: drugá, w ſzérokości całéy Afryki rozległá ieſt. Od gòry Afrykańſkiéy Naròd, *Océan* dziś ieſzcze dáwné nazwiſko zatrzymuiący, i wyſpa od Platona opiſaná nazwáné ſą.

W naſtępuiącym czáſie, gdy mieyſca wyżſzé w ſwoiém położéniu, prędzéy oſiadané, i uprawiane bydź zaczęły, Tartaryá podnieſiéniém ſwoiém wydatniéyſzá, rychléy, nad inné niziny zoſtała zamieſzkaná. Tam umieiętność obrotu ſłońca, Płanet i Gwiázd, wcześniéy doſkonalić ſię mogła, a w pe-

wnym iuż ſtopniu do Chaldeów, i Indów przeſzła.

Wielkié ieſt do prawdy podobieńſtwo, iż té trzy nieiako roie, całą ziémię rodzaiém ludzkim zapléniły. Gdy ſię bowiém po potopie Narody rozkrzéwiać i dzielić zaczeły; Azya w bliſkości kaukazu, náydawnieyſzą Aſſyryyczyków Monarchiią, Medów potém i Perſów, głośnych czynami i rozległością panowania wyſtawiła, zaludniaiąc z czaſém i Chiny. W Afryce Egipcyanie i inné Narody od Atlantów poſzły: obie té świata części przez Scytów, Greków i różné oſady Państw Azyatyckich, Europę zaludniły. Grecy nauką, rządém, cnotami wſławili ſię, a na rozwalinach Rzymſkiégo Państwa, któré ſię z náyznaiomſzych ſkładało kraiów, wſzyſtkié prawie dziſiáy kwitnącé mocarſtwa zoſtały umieſzczoné.

CZĘŚĆ I.

HISTORYI STAROZYTNE'Y,

O Aſſyryyczykach, Medach, Perſach, Egipcie, i niektórych innych dáwnych Kraiach.

ROZDZIAŁ I.

OPISANIE ZIEMI.

Ziémia, na którey mieſzkámy, na rożné części, państwa, i narody dzieli ſię. W ſtarożytności nie wſzyſtkié części świata rownie znaiomé były; a w trzech znaiomſzych, Azyi, Afryce, Europię, nie wſzyſtkie kraie. Zoſtawmy Europę do wyżſzéy Klaſſy.

AZYA.

Páńſtwa: Aſſyryyſkié, Babilońſkié, Medow, Perſów Fenicyanow i Arabow, w Azyi znaydowały ſię między morzém *Kaſpiyſkiém* od niektorych *Hirkańſkiem* nazwaném, morzém czarném (ktoré terás *Pontus Euxinus* mianuie ſię) morzém śrzodziémném i Erytreyſkiém.

Klin tén Azyi, między morzém czarném i środziemném leżący, ktory ledwie Europy w dwóch mieyscach niedotyká, na wiele z czasém krolestw był podzielony, i mnieyszą *Azyą* w ogólności nazywał się. Sławnieysze z początku w niém Państwa były: Joniá gdzie náywięcéy osád Greckich znaydowało się; w niéy miasta znacznieysze *Smirna*, dziś ieszcze handlém wsławioné: *Efez* tam Kościoł Dyany, między cuda Swiata dlá swoiey piękności policzony. w Lydyi miasto stołeczné: *Sardes*, naprzód Lydyiskich, a potém Perskich Krolow mieszkanié, i nie daleko *Tymbrea*, meysce pamiętné przegraną Krezusa. W Cylicyi *Issus* sławné zwycięztwém Alexandra.

Między Azyą mnieyszą, i morzém *Kaspiyskiém*, *Armenicá* mieściła się, a na doł zchodząc ku morzu śrzodziémnému *Syryá*; ku odnodze iuż Perskiéy, *Mezopotamiią*, i *Chaldeą* znaydziesz. W Syryi miasto *Damascus*, a daley *Palmyra* dáwná, dziś *Tadamora*. W Fenicyi: *Sydon*, *Tyr*, *Berytus*, *Biblos*. Na granicach Mezopotamii, *Karkemis*. W Chaldei, *Babilon*. Koło Chaldei, nad morzém Erytreyskiém, iest *Persyá*: w tém obszerném Krolestwie miasta *Zuza*, *Persepolis*, *Pazagarda*. Nad Persyą iest *Medyá*, gdzie było Miasto stołeczné *Ekbatana*. Między Medyą i Mezopotamiią, *Assyryá*, kędy sławná niegdyś *Niniwa*, niżey trochę, *Arbella* ostatnią Daryusza III. klęską wsławioná.

Do Państw opisanych, przydáwszy na wschód Persyi, Indow, a za niémi Chiny, (ktory Kráy dáwniéy *Sina* i *Catai* nazwany) na pólnoc zaś *Scytyą Azyatycką*, to iest dzisieyszą *Tartaryą* i *Syberyą*, nakoniec *Palestynę* a pod Fenicyą Arabów,

bów, dziſieyſzá *Azyá*, w zupełności odkryie ſię. Granice każdégo w ſzczególności Páńſtwa, liniią, kropkami, lub odmiénnym kolorém prowadzoną, na kartach oznáczaią ſię; a rozległości z porachowania ſtopniów (*b*) czyli gradusów doyśdź zawſze można.

Góry, Rzéki. *Kaukazus*, góra náywiękſzá, i náyobſzerniéy ſię rozciągaiącá w Azyi, między Kaſpiyſkiém i czarném morzém náywyżſzá, iedném paſmé'n, czyli łańcuchém, przez Armeniią, Medyą, Baktryanę, do Indów, Chin, i dziſieyſzéy wielkiéy Tartaryi, dochodzi; drugiém przez Mezopotamiią i Chaldeą do zatoki Perſkiéy ciągnie. Sławná ieſt droga czyli bramá *Pylæ Caucaſiæ*, i podobná w Medyi *Pylæ Caſpiæ* nazwaná.

Taurus w Cylicyi po nad morzem śrzodziémnem wynoſząc ſię, ku Armenii i Syryi, formuie węgieł: wyżſzé paſmo do Aſſyryi ciągnącé *Antitaurus* nazwané.

Libán, i *Anti-libán* góruią w Syryi, i Fenicyi nad morzém śrzodziémném.

Rzéki znacznieyſzé ſą: *Eufrates* i *Tygris*. Piérwſzá w Armenii źrzódło ſwé maiąc, przez Mezopotamiią i Chaldeą, drugá przez Aſſyryą płynie. Obié różnémi kanáłami rznięt mi połączoné, wpádaią do zatoki Perſkiéy. *Araxes* w Armenii, *Oxus* w Baktryanie uchodzą do morza Kaſpiyſkiégo.

 HISTO-

(*b*) Stopiáń czyli *gradus*, nie wſzędzie równy ieſt, zwyczaynie na kartach nizko kładą ſię mile czyli miary, które przenoſić można, i według nich rozległość uważać. O ſtopniach, ich użyciu i rozmaitości będzie w Hiſtoryi na Klaſſę V. gdzie o Geografii Aſtronomicznéy mówić przyidzie.

HISTORYA' NATURALNA'.

Kráy dawnéy Aſſyryi był roſkoſzny, niebo prawie zawſze pogodné, ciepła umiarkowané, ſprawowały przyiémné mieſzkanié ludziòm, a gruntòm urodzayność wielką przynoſiły. Herodot (c) ſám tego doświádczáł, że w roku żyzności poſpolitéy, iedno ziarno 200 wydáwało, a wſzczęśliwſzym roku czaſém i 300: liście w pſzénnym i owſianym kłoſie, miały czaſém cztéry palce ſzérokości, a proſo, małégo drzewa wyſokości dochodziło. Łagodność ta powietrza, ſtopniami właśnie niknęła, były tego przyczyny polityczné, iako to: ſpuſtoſzenia, deſpotyzm, umnieyſzénié ludności, ale téż mòwić ſię może, iż wzráſtaiącé co raz bardziéy upały, do tego ſię przyczyniły. Plutarch iuż to w ſwoim poſtrzégał wieku (d) iż za iego czaſòw Chaldeyczykowie, na wielkié upały w wòdzie ſypiać przymuſzéni byli. Dziſiáy wſzyſcy podròżni zgadzaią ſię, iż w krainie owéy ſtráſzné poſuchy, ośm mięſięcy w ciąż trwaią, wnióść za tém możná, iż za tyſiąc lát, Murzyni w Aſſyryi znaydować ſię będą, albo kráy òw w puſtynią przemiéni ſię.

Medyá zimnieyſza była, iako kráy gòrzyſty: iednak w dolinach wybòrné paſtwiſka znaydowały ſię, i tam ſzczegòlniéy ſtada Kròlow Perſkich utrzymywano. Koło dáwnéy Ekbatany dziś ſzczepią winnice, ktòré tak ſię udały w pobliżkości miaſta dziſieyſzégo *Tauris*, że do ſześciudzieſiąt gatun-

(c) Hiſt. Lib. I.
(d) Plutarch żył przy początku Ery drugiéy chrześciańſkiéy.

gatunków winnych iagód (*e*) rachuią. Medyá dáwniéy wiele bagn, i gadu w sobie przechowywała. Elian twierdzi, iż na odgłos przybycia Perskiégo Króla, mieszkańcy tamteysi trzy dni całé na wypędzénié Niedźwiádków polowali (*f*).

Między ciekawościami Chaldeyskiémi iest kléy. Lud prosty zbiéraiąc go w naczynia suszył, i służył mu do palénia: Mularze go zamiást wápna używali. (*g*) Kléy tén na brzegach Eufratu znayduiący się, podobny iest do *Petreolu*, czyli oliwy ze skáł wypływaiącéy. Prócz źrzódła bardzo obfitégo, znaydowano tamże mieyscé nakształt iaskini, skąd wapory siarczysté tak mocné i gwáłtowné wychodziły, że dusiły wchodzącégo. (*h*)

Zabytki Starożytności.

Nie daleko Damaszku znayduią się rozwaliny, z których można poznać, w iakiéy wspaniałości dáwniéy Miasta, kościoły, pałace stawiane były: *Maundrels* wędrownik Angielski, opisuiąc ié, znaydowáł kamiénié wdłuż iednostayné, 30 łokci maiącé, a co ieszcze dziwnieyszégo, iż tak ogromné głazy, na 15 łokci w górę wyniesioné były. Niémasz dzisiáy náymnieyszych zabytków Babilonu i Niniwy; z opisania tylko dáwnych Dzieiopisów imainacyá ié sobie kreśli; z tém wszystkiém, dzisiáy ieszcze widząc ruiny *Palmiry* (od niektórych *Tedmor* nazwanéy) trzeba się przekonać

(*e*) Voyages de Chardin Tom. I. p. 185.
(*f*) Eainus Hist. divers.
(*g*) Diodor. l. 2.
(*h*) Dziś więcéy iest takowych w Europie mieysc, mianowicie w górze kamiénistéy niedaleko wód kruszcowych Pyrmontckich i koło Neapolu.

konać o wſpaniałości i przepychach ſztuki budowniczéy. Może ſię mòwić, że co Rzym miáł náyokazalſzégo, to w owych budowlach poſtrzegać można. Sławne to miaſto było ſtolicą *Zenobii*, o ktòréy na ſwoiém mieyſcu powié ſię.

Chardin i *Cailus* opiſali także ruiny miaſta dáwnégo Perſepolis; z wielkości głazow marmurowych, z rownania gòr, i z ſamégo dzieła w rozmaitości obfituiącégo, wnieść można, że dáwné owé budowle wielé pracy i czaſu wyciągały; a iak ſię náyumiarkowańſi w rachunkach ſwoich domniémaią, przynáymniey w 200 lat gmachy owé kończoné i ozdobioné były. Przecię ieden z nich uwáżá, iż z tyſiąca trzyſta figur ludzi i zwiérząt, iédnéy nie maſz, ktòráby była w doſkonałéy ryſunku proporcyi. Ozdoby téż ſztuki budowniczéy poźniéy u Grekòw i Toſkanòw znalezioné były.

AFRYKA.

Na zachod Azyi, rozciągá ſię drugá część świata znaiomégo zwaná: *Afryka*, małym tylko przylądkiém *Suez* z piérwſzą łączącá ſię. Część ta, ktòrą morzé śrzodziémné oblewá, piérwéy odkrytá i zaludnioná była, a dáwniéy Egipt tylko, i Lybią zawiérała. W Lybii z czaſém obaczymy kròleſtwo Numidyi, i Rzeczpoſpolitą Kartagińczykòw. Dziś trzy korſarſkié Rzeczypoſpolité, i Pańſtwo Marokańſkié mieyſce ich zaſtępuią. Przydáwſzy iuż Nigrycyą dziſieyſzą, Abiſſynią, Gwineę, i inné mniéy poznané Narody, całą Afrykę dziſieyſzą ogarniémy.

Egipt dzielił ſię na wyżſzy, śrzedni, i niżſzy. Wyſokość i nizkość kraiu iakiégo z troiakiéy pochodzi

chodzi przyczyny. I. albo od rzéki, w tedy przy źrzodle są kraie wyższé, a niższé przy uściu: II. albo od gòr, w tedy bliższe gòr kraie wyższé są: III. albo od morza, a na czas, kráy ktòry iest przy morzu, niższym nazywá się. (*i*)

Wyższy Egipt od stołecznégo miasta *Tebaida* nazwány, miał miasto *Teby*, albo *Dyospolis*, rozległé, osiadłé, brám sto rachuiącé. Grecy i Rzymianie, mianowicie: Strabo i Tacyt samé tylko postrzegaiąc rozwaliny, wielkość i wspaniałość onégoż wynosili. *Syena* na saméy prawie granicy znaydowała się.

Srzedniégo Egiptu, zwanégo *Heptanome*, stolicą było *Memfis* nad rzéką Nilém. Zdaie się iż dzisiáy z drugiéy strony leży *Kair*, w ktòrégo Zamku na skale nie dostępnéy wystawionym osobliwszá studnia widziéć się daie. Studnia ta niezmiernéy prawie głębokości w skale wykuta, składa się z dwòch piąter, we śrzodku, na boku nie co, má ogromną iaskinią, ktòrá służy do zatrzymywania wody, ktòrá z niéy dopiéro pompami wyprowadzá się, wołòw do obrácania koła używaią. (*k*)

Jeszcze dziś náywiększą Rzymu ozdobą są obelisk Egipskie, ale piramid przenosić niepodobna było. Piniusz (*l*) ie opisuie. Nayw większa ma 400 łokci u dołu, a zmnieyszaiąc się w gorę, na samym wierzchołku spłaszczona iest, 8 łokci w każ-

---

(*i*) Według tych prawideł zowie się dzisiáy Saxonia, wyższá i niższa od Elby rzeki, Szląsk górny i niższy od gór Morawskich, a Belgiium dzisieysze dáwniéy *Germanią* niższą nazywało się, po Francuzku *Païs bas.*

(*k*) THEVENOT voiages.

(*l*) PLIN. l. 36. c. 12.

każdym boku rachować można, a w całéy wyſokości łokci 400, lat dzieſięć na dobywanie i obrabianie kamieni obrocono, dwa razy tylo na ſtawianie; domyślać ſię łatwo: wiele robotników pracowało, z wydatku, który na ſame iarzyny dla pracuiących był uczyniony, a na piramidzie iedney zapiſany zoſtał, i dochodził 7. milionów Złł. Polſkich. Pliniuſz gani ſprawiedliwie takie roboty, y nazywa ie nierozſądnym y nieużytecznym dochodów królefkich okazaniem; bo iakiż pożytek przynoſiły dla narodu owe ſtraſzne gmachy, chociażby (iak ſię domyślaią) groby Królów w ſobie zamykały? Też ſame wydatki, na poratowanie podupadłych, ſprowadzenie obfitości, zabeſpieczenie własności obywatelom od napaści obcych wyſypane, wieleżby to korzyści, y pożytku przynioſły!

Za zdaniem dawnych dzieiopiſów w ſrednim Egipcie był Labirynt, niedaleko ieziora *Meris* y miaſta *Arſinoe*; był to pałac 12 ſal, a 1500 izb maiący, tak ſobie podobnych y powiązanych, że wſzedłſzy błądzić koniecznie trzeba było.

Nizká Egiptu część, nad morzém śrzodziémném leżącá, od Greków *Delta* przezwaná była, że litery Greckiéy tak nazwanéy, toieſt troykątnika miała podobiéńſtwo. *Nil* ſiédmiorakiém uściém do morza wpádaiący, utworzył ią. *Canopus*, *Tanis*, *Peluſium*, miaſta nad morzém leżały; *Naucrates*, *Sais*, *Heliopolis*, dokąd baieczny pták *Fenix*, przylatywał, daléy od morza. Alexander z czaſém zbudowáł w téy części miaſto od ſwégo imienia Alexandriią, które długo zciągało handel całego prawie świata. Naſtępcy bowiém iego w Egipcie, zbudowawſzy miaſto

Bereniſę

Berenisę nad morzem czerwoném, z perſyą, Arabią, i Indyą handel prowadzili; a w naſtępnych wiekach, Wenetowie i Genueńczykowie, ſprowadzoné towary rozwozili po Europie.

Góry. rzéki. Náyznacznieyſzá w Afryce gòra zowie ſię: *Atlas*, od iednego z piérwiaſtkowych świata bohatérów nazwaná, ktòry na niéy przechody niebieſkich ciáł uwáżáł: Skąd poſzło, iż gmin z czaſém wyſtawiáł go ſobie, iako olbrzyma niebo podpiéraiącégo, a dziś zbiòr kart Geograficznych Atlaſem nazywámy.

Jedna tylko w Egipcie rzéka ieſt, nazwaná *Nil* a ta nietylko oſobliwością Egiptu, ale świata cudém mianować ſię może: źrzòdła iéy odkryté w Abyſſynii. *Katarakty*, czyli progi na rzéce zowią ſię nagłé i przepaſciſte ſpádki; gdy urwiſkiém ſkały woda zlátuiącá na dòł, daleko ſzumém ſwoim ſłyſzéć ſię daie. Takich na *Nilu* ſpadkòw ieſt dwa znacznieyſzych: iedén w Etyopii, ktòrégo ſzum o dwie mile polſkié ſłyſzéć możná: drugi w Egipcie nie daleko miaſta *Syene*.

Nil, przy końcu mieſiąca Czérwca ſpádkiém wòd w gorach Etyopii wezbrany, zaczyná z brzegòw wyléwać, przez trzy mieſiące, rozchodząc ſię po całym prawie Egipcie, ſtaie ſię wielkiém nieiako ieziorém; opádá potém tyléż czaſu, i na reſzcie zwyczayném korytém pòł roku płynie. pod czas powodzi Egipt przémieniá ſię w *Archipelág*, to ieſt w morzé, mnóſtwo wyſp miaſtami oſiadłych, zawiéraiącé, a to ieſt iedyné na całym świecie widowiſko.

Powòdź náyſzczęśliwſzá, toieſt náywiękſzą żyzność gruntom przynoſząca, bywá wylanié *Nilu* na łokci 12 w zwyż: w przypádku gdy na 9 tylko

ko łokci *Nil* wylèwa, boią fię głodu, a obfitfzé wylanié miaftòm. fzkodzi, i fkrácá czafu do uprawy. Kròlowie Egiptu, widząc urodzáyność kraiu od wylewòw *Nilu* idącą, *Nilometr*, czyli miarę [wzráftaiącéy powodzi w *Memfis* utrzymywali. Dziś w *Kairze* kolumna ieft do podobnégoż célu flużącá, i miara wzbiéraiącéy wody, codziénnie przez woźnych ogłafzá fię.

Ze *Nil* oddalonych od fiébie mieyfc zafiągać nié może, porznięté tym końcém kanały, ktòréby wodę fprowadzały. Wielkié w téy mierze ieft Egipcyán rozrządzénié, czas bowiém do otwiérania tych Kanałòw w káżdém mieyfcu opifany: pola wydatnieyfzé pompami wodę fprowadzaią: wfzakże *Dyodor* o podobnych wfpominá machinach, ktòré miál wydofkonalić fławny *Archimedes*. Lubo zaś taká ieft obfitość wody Nilowéy po Egipcie rozlewaiącéy fię; z tém wfzyftkiém, po długiém przez trzy miefiące przebywaniu, ledwie dziefiąta część do morza uchodzi. Nie tylko *Nil* odwilżáł wyfufzone bez defzczu pola, ale nadto fprawiáł ie i zatłufzczáł, zoftawionym po fobie mułém, tak, że niektòre mieyfca cztéry gatunki owocòw do roku wydáwały: Zbierano zioła, potém zboże, potém iarzyny owemu kraiowi właściwé.

Zabiegaiąc, w początkach [zwłafzcza, fzkodòm ktòré zbyteczná, albo niedoftárczaiącá *Nilu* powòdź fprowadzała, Kròl iedén z dáwnych nazwifkiém *Meris* ogròmnégo ieziora dobywać kázáł, i od fwégo imiénia nazwáł ié: tam wody zbyteczné uchodziły, i okoliczné pola ratowały, a w niedoftarczaniu ich, kanały przecinano, i wodę z ieziora fprowadzono.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

DZIEIE ASSYRYYCZYKOW.

Epochy ſławnieyſzé.

Urodzénié Beluſa, ktòry za zgodą wſzyſtkich Dzieiopiſòw był náydawnieyſzym w Aſſyryi Monarchą, przypadło około 2218 lát przéd Erą Chrześciańſką. Od początku więc Monarchii Aſſyryyſkiéy, i uważáń Aſtronomicznych, ktòré *Kalliſtén*, Filozòf Atéńſki poſłał Grekòm, za czaſòw Alexandra W. upłynęło dziś, bliſko 4000 lát.

Podział Monárchii przypádł w 1415 lát po iéy założéniu; Medowie, Babilończykowie, i Niniwite, oſobné Národy składáć zaczęły.

Dobycié Babilonu przez Cyruſa, zdarzyło ſię na lát 537. przed Erą Chrześciańſką.

Początek Monarchii.

Kiedy ſię rodzáy ludzki bardziéy rozkrzéwiać zaczął, a ziémia iuż po większéy części odkrytá, i oſuſzona była; mieyſca naywygodnieyſzé do oſady nad brzegami obierano: woda tak potrzebná w użyciu człowiekowi, dáwała ieſzcze łatwość pokarmu w rybach. Brzegi *Eufratu*, i ſwoiém położéniém, i powietrza łagodnością, zdały ſię nad inné mieyſca przyiémnieyſzé: tam oſada uczyniona, *Babiloném* nazwała ſię. Pierwſzym iéy prawodawcą był *Oannes*, iż nauczył ſpoſobu uprawiać rolę, i trzymać ſię pewnych ſprawiedliwością

wości prawideł, bez których żádná społeczność ſtáć nie może.

Belus potém, gdy iuż miaſto do pewnéy przyſzło rozległości, murém ie opaſáł, a zabiegaiąc wylewòm rzéki, kanały rznął, dalſzé bagna oſuſzáł, i przyczyniáł gruntòw do zaſiéwu, rzeki dla wygodniéyſzégo ſpławu, wykopanémi korytami połączył, naukę gwiázdárſką doſkonalił, i tym célém wieżę Aſtronomiczną wybudowáł. Tam uwági przechodzących płanet i gwiázd czynioné, i zapiſywané były: które we 2000 lát poźniéy roztrząſáł i ſprawdził *Kalliſtenes*. *Babilón* ozdobiony, wiele pod naſtępcami *Beluſa* nabrál okázałości, tak dalece, iż náywiękſzém, i nayozdobnieyſzém w całéy ſtarożytności miaſtém mògł ſię nazywać.

Wieża *Beluſa* (*m*) miała 162 łokci wyſokości: był to budynek czworgrany z cegły, we śrzodku piramidę z ośmiu piątr złożoną, zawiéraiący. Ta przez długi potém czas od Magòw, toieſt Kapłanòw Chaldeyſkich na świątynią Wenery obròconá była: aczkolwiek całá budowlá, kościołém Beluſa nazywała ſię. Bogactwa, któré tam od rozmaitych Aſſyryi Monarchòw nadané były (ieżeli niektòrym Dzieiopiſòm wiarę dámy) oſzacowané do 900 przeſzło milionòw Zł. pols. wynoſiły. Królowie perſcy z czaſém ſtáwſzy ſię panami *Babilonu*, ròżnych ſpoſobòw do zabrania tych ſkarbòw zażywali. *Xerxes* powracaiąc z Gre-

(*m*) Przewyżſzá ią prawie czwártą częścią, wieża kościoła katedralnégo w Strazburgu, od któréy kopuła S. Piotra w Rzymie 24 ſtopami, czyli 12 łokciami niżſza ieſt. Dwie té budowle dziſiáy w całéy Europie, podobno i w całym świecie, náywyżſzé ſą.

z Grecyi, gdzie tylé klęſk poniósł, gwałtém zbiory zabráć kázał, a budynek ſám rozrzucić. Już po zburzéniu Monarchii Perſkiéy, chciał Alexander Beluſa wieżę do dáwnéy wrócić okázałości, i iuż 10000 robotnika przez dwa mieſiące, nad wyprzątnieniém ſamych gruzów prácowało, gdy śmierć Monarchy tego, dokończéniu dzieła przeſzkodziła. Dziſieyſi kraiowidzowie górę tylko niezmierną, z rozwalin ſamych ſkładaiącą ſię, poſtrzegaią.

Woyny Ninuſa, i rząd Semiramidy.

W tén czas, gdy *Belus*, rozrządzaiąc kráy, i ſtaraiąc ſię aby poddáńſtwo w beſpieczéńſtwie własności ſwoich używało, dopełniał náypiérwſzych panuiącégo obowiązków: *Ninus* ſyn iego, i ſám ſię do ſztuk woiennych wprawiał, i młódź Aſſyryyſką w niéy ćwiczył. Zoſtáwſzy ſám rządcą kraiu, zaſzczyt panowania ſwoiégo założył na dogadzaniu chciwości i ambicyi, błędnie dlá ſiebie, a dla poddáńſtwa, i ſąſiadów nieſzczęśliwie. Maiąc ćwiczoną do boiu młódź, przez lat 17 woiował (*n*) i zmocniony przymierzém Arabów, cały kráy, między Egiptém, Indyą, i Baktryany leżący, zhołdował.

Powróciwſzy z téy piérwſzéy wyprawy zbudował wielkié miaſto: *Niniwę*, od ſwégo imiénia nazwané. Zmocnioné znayduiąc ſiły z pomnożénia tylu podbitych krain, odważył ſię nakoniec uderzyć na Baktryanów, a ſilnégo doznaiąc odporu, iuż właśnie od obléżénia miaſta odſtępował,

(*n*) Dyodor l. 2.

gdy go *Semiramis* (o) iednégo z możnieyſzych panów Zona, i radą, i odwágą ſwoią, do kończénia dzieła namówiła; wzięte miaſto, podbity naròd, zwycięſtwa iego ubeſpieczył. *Semiramis* w nagrodę przyſługi ſwoiéy, poſzedłſzy za *Ninuſa*, na tronie poſadzoná była. *Ninus* w pięćdzieſiąt lát panowania umarł, rządy páńſtwa *Semiramidzie*, a naſtępſtwo po niéy Synowi *Niniiaſzowi* zoſtawiwſzy. Był nienawiſnym dlá gwáłtòw ſąſiadóm, a poddańſtwu, dlá uciśniénia, i wielości nakładanych podatkòw.

Miaſto *Niniwa*, było iédno z náywiękſzych, i naydáwnieyſzych po Babilonie, nad brzegami *Tygru* poſtawioné, w czworgrán podługowaty zabudowané. Mury, które ié otáczały, na 50 łokci wyſokié były, a tak ſzérokié, że cztéry powiazdy razém minąć ſię mogły. Stawiaiąc tak wielkié miaſto panowie Niniwy, pochlebiali ſobie, iż na wieczność budowáli: dziś iednak ſpór między uczonymi ieſt o ſamo mieyſcé, na którém tak ſławné miaſto zoſtáwało.

Semiramis, o któréy rodzie baiecznych wiele piſano rzeczy, nie była ſzlachetnégo urodzénia, ale imié ſwoié przez chwálebné czyny, zrobiła nieśmiertelném. Okazuiąc wdzięczność *Ninuſowi*, nagrobek mu wſpaniały poſtawiła. Medowie, ſpodziewaiąc ſię ſłabości rządu, bunt podnieśli, ale pilnością i odwagą Monarchini poſkromieni zoſtali. Semiramis obieżdżaiąc uſpokoioną iuż Medyą, ſzańce do obrony kraiu ſypać, ſkały niedoſtępne, dla ułatwienia dróg znoſić, wody do miaſt ſprowadzáć, słowém: potrzebom

(o) Dyodor, tamże.

bom, i wygodzie prowincyi swoich dogadzać starała się. Rozrządziwszy tak całą prawie Azyą, przeszła do Afryki, i Egipt, Lybią, Etyopią zhołdowała; a doprowadziwszy do naywyższego stopnia potęgi Monarchią Assyryiską, targnęła się na podbicie Indów, lecz licznego nader woyska połowę utraciwszy, w nadgrodę ambicyi swóiéy, straszną poniesła klęskę. Odrażona tą przegraną Semiramis przestała sąsiadów napastować, a do rozporządzenia wewnętrznego państwa, na czym istota dobrego rządu zależy, przykładać się usilniéy zaczeła. Po długim panowaniu przypomniawszy sobie wieszczenie w kościele Jówisza Ammona, gdy Etyopią obieżdżała: iakoby syn właśny miał się na życie iey targać, gdy dostrzegła zapędów iego, rządy mu państwa oddała, a sama poddaństwú swoiemu znikneła z oczu. Rzecz iest podobna do wiary, iż prywatnie, na mieyscu dalekim od zgiełku dworskiego, podeszłego iuż życia dokonała. Była to Monarchini wielkich talentów, i wielkiego umysłu.

Babilon miasto nad Eufratem, dawniéy iuż zabudowane było; Belus ozdoby mu wiele przydał i obrony. Według dawnych pisarzów niezmierna była rozległość tego miasta, z tym wszystkim cała obszerność nigdy zupełnie nie była zamieszkana; a pod Alexandrém, gdy iuż Monarchia Assyryiska, i Perska ustała, o dokończeniu miasta tego zamyślano. Semiramis, i poźniey Nabuchodonozor naywięcéy mu ozdoby przydali. Był to czworgran niezmiérny 25 ulic przecinaiących się maiący, ulica każda do bramy miedzianéy prowadziła, bram tedy było 100. mury obwodzące były ogromności nadzwyczaynéy; rzeka Eufrat

 płynęła

płynęła śrzodkiém miafta, ale brzegi iéy tak murami opatrzone były, iż wylewać w mieście nie mogła; ieden na niéy był moft znacznéy fzerokości, do którego poftawienia, bieg rzeki przeięto, iż do przyległego, a umyślnie na to zrobionego ieziora uchodziła. Po obóch moftu końcach dwa pałace w równéy wiélkości i wfpaniałości poftawiono; kościoł Belufa czyli wieża, pyramida 130 ftop wyfoka, i pałace inne wiele ozdoby przydawały. Poźniéy ogrody wifzące widzieć fię dały, tak nazwane: że wielką fztuką i pracą na fklepieniach ftawiane były. Ażeby fię záś od wilgoci nie pfuły, kładziono nayprzód warfzty trzciny, kleiem babilońfkim oblanéy, cegły potym palone układano, które iuż grube ołowiane blachy przykrywały. Dopieró ziemię w taką wyfokość wyfypywano, w iakiéy náywiękfze drzewa korzenić fię mogły. Ogrody te w piętra fię podwyżfzały, a z naywyżfzey kontygnacyi mur, który ią utrzymywał, miał w fobie ukryte rury, przez któré pompami woda w obfitości wytryfkała.

Podziát Monarchii.

Niemiáł talentów ani cnót matki fwoiéy Niniafz Semiramidy fyn, w próżnowaniu, i bezczynności zatopiony, rządził pańftwém przez urzędników; albo raczéy zoftawiwfzy im wfzyftkie ftarania, fam fię w niegodném pogrążył niedbalftwie. Naftępcy niektórzy za iego przykładém pofzli, czego o wfzyftkich twiérdzić niepodobná: wfzakże w takiém zaniedbaniu zoftawiony rząd, nié mógł by fię długo utrzymywać bez wielkich odmián i rewolucyi: pańftwa wtédy fąfiedzkié wzráftały, a dzieie onych czafów zaginęły. Jeft wzmianka

ka w niektòrych Dzieiopiſach (*p*) że Familiá *Ninuſa*, przez rozwiozłość obyczaiòw *Atoſſy*, ktòra ſię pochlébnie *Sémiramidą* drugą nazwała, panowanié utraciła. *Beletaras* był głową innéy Familii, ktòra pod *Sardanapalém* obſzérność Monarchii utraciła. *O Sardanapalu* tak poſpolicie dáwni piſarze *Herodot*, *Dyodor*, *Juſtyn*, twiérdzą, iż zniewieściały, gdy ſię kondzielą tylko i bieſiadami zabawiáł, i w niewieścim nawet ſtroiu rządcom kraiu ſwégo ukazywáł ſię, ci za hańbę ſobie poczytali, pod tak nierządném i gnuśném zoſtáwać panowaniém. Zgromadziwſzy tedy woyſka do ſtolicy państwa przyſtąpili: a lubo *Sardanapál* trzy razy zwycięſtwo nad niémi otrzymáł; iednak zaſtraſzony wylaniém *Tygru*, w zapalonym ſtoſie bogactwa ſwoié zagrzebáwſzy, i ſám zginął. Zdaie ſię z prawdą niezgádzać, aby człowiek tak rozpuſtnégo życia, tylé walecznośći pokázać miáł, że trzy razy gromił powſtaiących buntowników; rodzáy też śmierci umyſł iego i odwágę pokazywáł. Mogło bydź, iż buntownicy dlá z iednania ſobie większégo pozoru ſprawiedliwości, ſtarali ſię poſtępki Krola ſwégo w oczach poddańſtwa ochydzać, a Dzieiopiſowie poſzli za powſzéchném mniemaniém. Cóżkolwiek bądź, po śmierci *Sardanapala*, Aſſyryá na części zoſtała podzieloná.

Rządy Niniwy do iéy zburzénia.

Arbaces, rządca Medòw, piéwſzym był dowòdźcą powſtaiących przeciw Sardanapalowi, i od

 owé-

(*p*) Photius. Cod. 186. Agathias I. 2. popieraią go Bion i Polyhiſtor.

owégo czáſu Medowie oſobné państwo ſkładali. A lubo *Belezys* w Chaldei i Babilonie rozrządzáł ſię, a Niniwa, podobnie ſwoich miała panów; z tém wſzyſtkiém Królowie Medów, przodkowanié, i zwiérzchność nad témi Aſſyryi prowincyami przez czas nieiaki zatrzymali. *Arbaces* znióſtſzy ſamowładzcę, *Aryſtokracyą*, czyli rząd możnieyſzych uſtanowił: chęci iego zbawiénne bydź mogły, ale potrzebnych do utrzymania, takiégo rządu práw nieopiſáł; zaczém wſzyſtko do dáwnégo wróciło ſię nieładu; wſzakże kto ludziom chce bydź práwdziwie użytecznym, nie tylko cnoty, ale ieſzcze światła i nauki potrzebuie.

Tym czaſém w *Niniwie* ſyn Sardanapala *Niniaſz II.* (r) rządzic zaczął, albo raczéy uſtawy i rozkazy *Arbaceſa* wykonywać. Panowanié iego nie było głośné, może i przez politykę, aby góruiącéy Medów potęgi i zazdrości, uniknąć mógł. O naſtępcach *Niniaſza II.* z Dzieiopiſów nic pewnégo dowiedziéć ſię nié można. *Sarakus* oſtatni w Niniwie Król, przyczynił ſię był poſiłkiém ſwoim do wygranéy, którą otrzymáł Babiloński rządca nad Medami. Zginął na téy woynie *Fraortes*, i *Ekbatana* ſtolica iego zrabowaná była. Zemścił ſię śmierci oyca ſwégo *Cyaxares*,

---

(r) Poſt Sardanapalum, Aſſyriorum imperium Ninum obtinuiſſe afferunt, è quorum numero eſt Caſtos, qui canonis ab eo editi nonnullo loco in hæc verba ſcribit: primo quidem ordine, Reges Aſſyriorum generis & imperii ſeriem à Belo ducentes locavimus quanquam de ejus imperii tempore certa et aperta notitia non conſtet . . . a Nino quoque Chronographiæ principium duximus, & in Ninum Sardanapali Succeſſorem deſiimus *Sincellus* pag. 206.

xares, a zmocniony tegoż Króla Babilonu posiłkiém, przystąpił do oblężénia *Niniwy*. Wtargniénié Scytów do *Medyi*, było mu przyczyną téy zwłoki, na którą pozwolić musiáł: lecz uspokoiwszy Scytów, do oblężénia *Niniwy* powrócił, a dobywszy Miasta, zniszczył ié, i zruynował, *Sarakus* zabity został; a tym sposobém zakończyło się Niniwitów panowanié nad częścią Assyryi.

Panowanie Krolów Babilońskich, i zniszczénié Monarchii.

Przy rozdzieléniu państwa, otrzymáł *Belezys* rząd *Babilonu*, i prowincyi przyległych, od *Arbacesa*, że mu dopomógł do zwoiowania *Sardanapala*. Następca iego *Nabonassar*, lubo nie sławnégo nie uczynił; iednak pamiętny przez to został, że w dziewięcset lát poźniéy *Ptolomeusz* Astronóm, od panowania iego rachunek swoich obserwacyi zaczynáł: skąd sławná była u poźnieyszych Greków *Era Nabonassara*. Wygórował między innymi Babilonu królami *Nabuchodonozor*, iuż to przeciągiém panowania lát 43. trwaiącégo, iuż to zwycięztwy swémi: wygráł walną bitwę na Egipskim Królu *Nechaonie*; przyczynił się do zburzenia Niniwy, zabráł w niewolą Judzkiégo Króla, *Tyru* miasta dobył, które się handlém na ów czas wielce zbogaciło, i słynęło potęgą morską. *Babilon* miasto wielką część ozdoby swoiéy Królowi tému winné było. Postrzegłszy, iż podmurowané *Eufratu* brzegi nie zawsze od powodzi broniły, kázáł ogromny dobywać kanáł, który by łączył *Eufrat* rzékę z *Tygrém*, a wody na iednym przybywaiącé, do drugiégo uchodzić mógły

Odrodził się do Oyca swoiégo *Ewilad*, i od właſnégo ſzwagra zabity zoſtał. Przewidywał iuż potęgę Perſów *Nerigliſſor*, zięć *Nabuchodonozora*, i z królami Arabów, Lydów, Frygów, w przymierzé wſzedł, ale zbity, poległ ſam na placu. Oſtatni w Babilonie Król był *Labinit*, od niektórych nazwany *Nabonad*. Wſkrzeſiła pamięć *Semiramidy* Króla tego Matka: *Nikotrys*, roztropném rozrządzéniém, i przygotowaną na odparcie nieprzyiációł pomocą, ale śmierć iéy, zgubę Babilonu przyſpieſzyła. *Nabonad* niedbały był, i miaſto od *Cyruſa* Perſów Króla wzięté, koniec Monarchii Aſſyryiſkiéy przynioſło. *Ptolomeuſz* rachuie 18 Królów, panuiących od *Nabonaſſara*, którzy tém Króleſtwém ieſzcze wielkiém przez 219 lát rozrządzali.

ROZDZIAŁ III.

O MEDACH i PERSACH.

§. I.

o Medach

Epochy.

Powſtanié Medów tegoż prawie czaſu przypadło, którégo ſtanął podział Monarchii Aſſyryyſkiéy 803. lát przed Erą Chrześciańſką.

II. *Potęga Medów* pod *Cyaxarém I.* i zburzenié zupełné *Niniwy* w lát 222. po powſtaniu.

III. *Złączénié Medów* z Perſami w 83 po zniſzczéniu *Niniwy* naſtąpiło, właśnie w tedy, gdy *Cyrus* dobywſzy *Babilonu*, Monarchiią Perſką, do piérwſzégo potęgi ſtopnia doprowadził.

Dzieie

Dzieie Medów.

Jeszcze pod panowaniém *Ninusa*, Medowie od Assyryyczyków zwoiowani byli: *Semiramis* powstaiących potém uskromiwszy, stolicę ich *Ekbatanę* wielce ozdobiła. *Arbaces* rządca téy prowincyi, piérwszym był do zrucénia z siebie iarżma *Sardanapala*. Medowie więc od owégo czasu, udzielny Naród skłádać, i znaiomsi bydź zaczeli; a nawet Królowie ich, przodkowanié iakiéś między innymi zatrzymali, po rozdzieléniu Monarchii. Czwárty po *Arbacesie* był *Artines*, który według *Herodota* (s) zwáł się *Deiocesem*. Ten dlá rozporządzénia wewnętrznego, dla utrzymania sprawiedliwości, dlá różnych innych przysług, które Medom uczynił, piérwszym ich Królém nazwać się może: przydál on tylé ozdoby miastu stołecznému, iż *Ekbatana* od niego zdała się zbudowaná.

Miasto *Ekbatana*, na wzgórku zewsząd rownie pochyłym zbudowané było, siédém obwodów czyli murów, tyléż prawie osobnych składało miast; a tych obwodów wiérzchy odmiennym kolorém malowané, wszystkié razém widoczné były; w piąciu piérwszych pospólstwo, w szóstém zagrodzéniu koszary woyskowe były, na siódmém i naywyższém pagórka piętrze, pałac ogromny zbudowano. Przydál tym sposobém okázałości i pompy Królewskiému Maiestatowi *Deioces*; a z czaśém chcąc się iészcze w oczach poddaństwa zrobić poważnieyszym, rzádko się mu pokazywál;

 a gdy

(s) Herod lib. 1.

a gdy raczył weyrzéc na lud swòy, w tedy wszyscy na twárz padali, *(t)* niegodziło się w obecności Króla, ani śmiáć się, ani spluwać. Przeszły niektòré ceremonie i do Europeyskich dworów, ale się ich nierównie więcéy zostało w Azyatyckich; właśnie, iak gdyby udzielność bez tego śmiesznégo hołdu obéyśdź się nié mogła. *Ekbatana* tak się stała położéniém swoiém wygodná i przyiémná, iż potém Królowie Persy letnią porę zawsze w tém mieście przepędzali.

Był *Deiocesa* syném *Artybarnas*, czyli *Fraortes*. Tén widząc się utwierdzonym na tronie, Persòw i Azyą wyższą zhołdowáł: ale walcząc z Króléin Babilonii, zwyciężony od niego, a potém zabity został: *Ekbatana*, na łup zwycięzcòm poszła *(u)* *Astybares* czyli *Cyaxar*, pobitégo *Fraortesa* syn, zgromadził resztę woyska, i niektóré prowincye odzyskáł: a korzystaiąc ze słabości Królów Assyryyskich w *Niniwie* panuiących, nie tylko złupioną *Ekbatanę* ożywił, ale się téż i w nowé siły przysposobił. Już w tym stanie był *Cyaxar*, iż mszcząc się za posiłki przeciw Oycu swému dané, i uchylénié tego piérwszéństwa, któré Medom Assyryyczykowie winni byli, woynę im zapowiedziáł, bitwę wygrał, i iuż przystąpił do oblężénia *Niniwy*, gdy iego właśne państwo pod ténże czas, od Scytów naiechané było. *(w)*

Naród Scytòw pod wodzą *Madyesa*, z blisko. ści ieziora *Meotis*, i morzá Kaspiyskiégo wyszedłszy, w kroczył iuż do prowincyi, pod rządami Medów będących. Zastawił się im *Cyaxares*, bitwę

(t) Herodot. l. 1. *(u)* Ibidem.

(w) Idem, & Diodor

bitwę stoczył, i przekonany został. Scytowie *Armeniią, Pont, Kapadocyą, Iberyą, i Kolchidę*, zaięli, i przez lát 8 w swoiém trzymali panowaniu. Tym czasém *Cyaxares* w pozostałéy Medyi woyska zaciągał, wzmácniał stolicę, i z sąsiadami wiązał się, na odwrócénié tego obcégo mocarstwa: mówią náwet, iż zaprosiwszy przednieyszych Scytów, na igrzyska, i uczty, kázał ich zdradziecko pomordowáć; gdy przez taiémną umowę Medów, i inni Scytowie w prywatnych domach podobnie gineli. A że Lydów Król *Allyates*, dał schroniénié uciekaiącym, przyszło z nim do woyny. Już i woyska nieprzyiazné żwawo na siebie naciérały, gdy zupełné słońca zaćmiénié, od *Talesa* w Grecyi przepowiedziané, bitwę przerwało. Bo Królowie biorąc go błędnie za znak gniéwu Bogów, pokóy między sobą zawarli. Według rachunku i sprawdzénia poźnieyszych Astronomów, *Keplera*, i *Newtona*, zaćmiénié to zupełné przypadło na lát 588. przed Erą Chrześciańską. Zaczém upłynęło do tąd lát 2369.

Uspokoiwszy się *Cyaxares* od Scytów, powrócił do oblężénia *Niniwy*, a z pomocą Babilończykow Króla, dobył iéy, i zruynował. Już wtedy miarkowáć można było, iż monarchiiá Assyryyská, podzieloná dáwniéy na części, utraciwszy połowę rozległości swoiéy i mocy, do upádku nachyláła się. *Astyages* czyli *Aspandas* Cyaxara syn, obiął rządy Medów po Oycu. Dzieiopisowie nic o nim szczególnégo nie wspominaią, a niektórzy daią mu syna *Cyaxara II.* który spólnie z Cyrusém woiuiąc, był po wzięciu Babilonu od Persów, rządcą miasta tego, i *Daryuszém* Medów od niektórych nazwány. Siostrą ie-

go była *Mandane*, która *Kambizesowi*, iednému z Perskich panów zaręczoná, była matką Cyrusa.(x)

§. II.

O PERSACH

Epochy,

I. Urodzénié *Cyrusa* który piérwszy Monarchiią Perską fundowáł, przypadło na lát 2380. przed nami w 1781 Ery Chrześciańskiey roku żyiącémi.

II. Jak *Daryusz I.* z Grekami woiować zaczął lát 2286.

III. *Koniec Monarchii Perskiéy*, iak Alexander Persów zwyciężywszy, na Króla w Babilonie koronowáł się, na lát 228 przed *Erą* Chrześciiańską.

Początek Monarchii.

O początkach Persów, tylé nám wiadomo iest, iż kráy tén, do czasów *Cyrusa*, pod Assyryyczyków i Medów zostáwáł panowaniém. Już to pokrewiéństwo *Cyrusa* z Królém Medów, iuż to dobré wychowanié, sprawiły, iż wodzém tych woysk zostáł, które szły w posiłku Medów Królowi. Jakoż w karności, ubóstwie, i pomiarkowaniu wychowany, tudziéż éwiczony do boiu, łatwo potrafił gromić licznych, ale gnuśnych nieprzyiációł, Uspokoiwszy náypiérwéy Armenów, którzy bunt podnieśli, iuż właśnie ruszał na Babilończyków, którzy piérwsi autorami byli zaczepnéy ligi przeciw Persóm powstaiącym, gdy przybyli do niego Posło-

(x) Herodot. Diodor. Xenophon.

Posłowie Indyyscy, umyślnie wysłani, na wywiedzenie się prawdziwych przyczyn woiowania, z tém oświadczéniém: iż strona pokrzywdzoná pomocy ich spodziéwać się miała. Chwálebné nader i piękné náywyższéy władzy użycie, które niechce korzystać z sąsiadów słabości, ale uciśnionym pomoc daie.

Cyrus zwyciężywszy Babilończyków z większą potém siłą uderzył na Krezusa Lydów Króla, bitwę walną na nim pod *Tymbreą* wygrał, *Sardes* miasto stołeczné w moc swoię wziął, i Persów panowanié w Azyi mnieyszéy rozciągnął. Nakoniec przystąpił do oblężénia *Babilonu*, i miasto zwrocéniém biegu w *Eufracie* opanowáł, a tym sposobém ostatek Monarchii Assyryyskiéy, w królestwie Babilońskiém do swégo czasu utzymuiący się zniszczywszy, Perską na iéy rozwalinach ufundowáł. Wystawiá *Xenofon* Cyrusa, iako wodzą doskonałégo, i mądrégo Monarchę: mówi nawet, iż ledwie nie piérwszá na świecie bitwa była pod *Tymbreą*, według reguł dáwnieyszey Taktyki stoczoná. *(y)* Lubo wszystkiému, co opisuie, wiary dać nié można; z tém wszystkiém miáł té cnoty *Cyrus*, które z dobrégo wychowania wypływaią. Przy końcu iego panowania, Persowie nad całą prawie Azyą, na ów czas znaiomą, i częścią Afry-

---

(y) o Cyropedyi Xenofonta pisze Cicero: do Brata swégo: *Cyrus ille à Xenophonte, non ad Historiæ fidem scriptus, sed ad effigiem justi imperii. Xenofon* Ateńczyk, służył w woysku, które *Cyrus* młody zaciągnął przeciw bratu swemu, i sławnym ustępém wsławił się. Pisał *Cyropedyą*, toiest życié i panowanié *Cyrusa*, I. Dziéło iego o ustępie Greków, szacownieyszé, i ciągniénié powszechney Historyi, od powrotu *Alcybiiadesa* do Aten, do bitwy pod Mantyneą. *Xenofon* był dzieiopisém, woiownikiém, i Filozofém.

Afryki panowali. Sławny ieſt edykt, którym tén Król Perſki pozwolił Izraelitóm wrócić ſię do Paleſtyny, i kościół Jerozolimſki odnawiać. *Cyrus* przy końcu życia wielé zwyczaiów przeiął od Medów, i założył fundamént tego zbytku, który ſię potém w Narodzie Perſów widzieć dał, i przyprowadził go do upádku.

Rząd Kambizeſa.

Częſto ſię tráfiá wyrodny od Oyca Syn, lecz kiedy chwałę od niego nabytą, niegodnémi czérni poſtępkami, w tedy náyochydliwſzym wydaie ſię. Taki był *Kambizes* Cyruſa Syn, pyſzny zuchwały, okrutny, zoſtał nienawiſnym poddańſtwu i ſąſiadóm. Tylko co wſtąpił na Tron, woynę na Egypcyan gotować zaczął. Panował w tedy w tym narodzie *Amażys*, odebráwſzy koronę *Apryeſowi*, ale w czaſie wkroczénia Perſów, umarł, zoſtawiwſzy naſtępcą Syna. *Pſammenit* zbity, i páńſtwo utracił, i ſám w niewolą poſzedł. Taká była zawziętość Perſkiégo Króla, iż przybywſzy do *Sais*, gdzie królów Egipſkich ciała grzebano, nad trupém *Amazeſa* paſtwił ſię. Zawoiowáwſzy Egipt, na Etyopów ſię wybrál i w puſzczach piaſkiém okrytych, na kilkadzieſiąt tyſięcy woyſká utracił. Wróciwſzy z tey wyprawy, kościoły w Tebach porabowál. Ażé *Memfis*, inné miaſto w radośnych na ów czas było okrzykach, z przyczyny znalezionégo wołu, którégo zá *Apiſa* Boga czcili Egipcyanie; *Kambizes* mniemaiąc, iż iego klęſki tę radość ſprawowały, urzędników, i kapłanów pomordować kázał a potém przywiedzionégo do ſiebie wołu przebił puginałém.

łém. Nie na tém ſię tylko zaiadłość Króła tego ſkończyła, ale iego ſrogość i ſamé natury targała związki. *Tanyoxar* czyli *Smerdys* Kambizeſa brat, powſzechną miał u wſzyſtkich wziętość: a że ſię *Kambizeſowi* przyśniło, iż brata ſwégo na tronie widział, było to przyczyną śmierci nieſzczęśliwégo królewica. *Meroe* ſioſtra, i Zona *Kambizeſa*, oświadczywſzy ráz tkliwie pamięć ſtraconégo brata, do właſnéy śmierci dała okazyą okrutnikowi. Wkrótce potém Tyrán tén, dwunaſtu przednieyſzych panów, którzy iuż na rządy różnych prowincyi roziezdzali ſię, żywo w ziemię w kopać kázáł; w reſzcie na pokázanié iż podpiwſzy ſobie do célu trafi, Prexaſpa náypoufalſzégo Miniſtra ſyna ſercé przeſtrzelił, i miáł tylé podłości *Prexaſpes*, iż ręczność zabóycy pochwálił, a przeto godzién był żyć pod *Kambizeſa* panowaniém. Nakoniec przyſzedł czas Tyranowi ténu, poſłyſzáwſzy, iż w Babilonie *Sfendat* czyli fałſzywy *Smerdys* Królém ſię ogłoſił, gdy na poſkromienié obłudnika tego ruſzáł, przypádkiém ranił ſię, i z tego umarł.

o Panowaniu Magów:

Było to ieſzcze *Cyruſa* polityką, iż Eunuchów przywołáł do dworu, i wielé im urzędów domowych powierzył: iakoż wzgárdzéni od wſzyſtkich tym bardziéy do Króla przywiązywali ſię; im ſzczególniéy całé ich ſzczęścié, od niego zawiſło było. Potrzebowáł uſługi ich fałſzywy *Smerdis* czyli *Sfendat*, nie chcąc ſię częſto poddanym ukazywać, aby obłudy iego nie doſzli. Był on z towarzyſtwa Magów czyli kapłanów, którzy do-

zorém

zorém Religii, i naukami w Chaldei báwili ſię. Z rady więc niektòrych lud ſobie zobowiązać chciáł, uwolniwſzy go ną lát trzy od podatku, i ſłużby woyſkowéy. Siédém iuż mieſięcy zaſiadáł tron Cyruſa *Sfendat*, gdy ſię odkryło, iż był obłudnikiém. W tedy ſiédmiu przedniéyſzych Panòw zmowiwſzy ſię, wpadli do Pałacu, i życie przywłáścicielowi odebrali, a magòw wielká liczba od poſpòlſtwa poginęła. *(z)*

Wſtęp na Tron Daryuſza, i zatargi piérwſzé z Grekami

Zſzedłſzy ſię do rady ſprzyſiężéni Panowie na to przyſtali, aby wybranié Kròla, powierzyć ſłońcu; przed wſchodém więc każdy z nich náydzielnieyſzégo konia, na mieyſcé umòwioné wyprowadzić kázáł. Staiénni *Daryuſza*, użyli ſpoſobòw, iż iego koń náypiérwſzy zarżał. Tym ſpoſobém *Daryuſz I.* uznany od wſzyſtkich za Kròla Perſkiégo,

(z) Herodot. l. 3. Herodot Oycém Dzieiopiſtwa od niektórych nazwany, urodził ſię w Halikarnaſie mieście Karyi. Widząc Oyczyznę ſwoię uciśnioną iarzmém niewoli, wyſzedł dobrowolnie z niéy, i udál ſię na Wyſpę *Samos*. Tam piſáł dzieie przypadłé w przeciągu lát 120 zacząwſzy od początków Cyruſa Króla Perſkiégo do oſmégo Roku panowania Xerxeſa. Czytál ie potém na igrzyſkach, z powſzechną ſłuchaiących ſatysfakcyą. Rzecz maiąc o Perſach i Grekach, piſze nawiaſem o Egipcyanach, i czyni wzmiankę Hiſtoryi Aſſyryyczyków, którą piſál, ale czaſów naſzych nie doſzła. Dziewięciu Xiążkóm dáł imié dziewięciu Muz. Wrócił ſię potém Herodot do Oyczyzny, i namówił obywatelów do zrucénia iarżma Tyrannii: muſiáł iednak opuścić Oyczyſte kraie, i przeniósł ſię do Włoch z oſadą, którá w *Turium* oſiadła.

ſkiégo, początki panowania zaſzczycił roztropnością: państwo całé na dwadzieścia części podzieliwszy umiarkowané nałożył podatki. Wszakże państwo żádné bez obrony, obrona bez dochodów pewnych, a té bez podatku bydź nié mogą.
Weyrzał potém w rządy Gubernatorów prowincyi *Daryusz*, i *Oretesa* rządcę Lydyi ukárał. Tén bowiém nie tylko, że będącą pod swym dozorém Prowincyą, uciskał i zdziérał; ale nawet Polykrata, udzielnégo wyspu *Samos* Xiążęcia zwabiwszy do siebie z bogactwami, okrutnie zamordował. Między zabranémi po *Oretesie* niewolnikami, znaydował się *Democedes* lékarz Grecki, który zaprowadzony na dwór Perskiégo Króla, szczególnym losém, był podnietą owéy woyny, która między Persami i Grekami zaięła się. Dáwszy bowiém niepłonny dowód umieiętności swoiéy, w uleczéniu *Daryusza*, i żony iego *Atossy*, Cyrusa córki, chociaż znacznémi obdarzony był bogactwami, wzdychał zawsze do Grecyi Oyczyzny swoiéy: tak bardzo przywiązanie do Oyczyzny w sercu poczciwém iest dziélné i przyrodzoné! Namowił na to *Daryusza* Greczyn, iż kilku Persów wysyłaiąc na zwiedzénié miást i portów sąsiedzkich, dał im za przewodnika samégoż *Democedesa*. Ale tén dostawszy się do Taréntu (*a*) opuścił Persów i do *Krotony* Oyczyzny swoiéy udał się. Tam się z corką *Milona* sławnego zapaśnika ożénił, i doniósł o tém Królowi Perskiému

(*a*) Tarént, iest miasto w królestwie Neapolitańskiém; dáwnych czasów, wielé w témi mieyscu było osád Greckich, tak dalece, iż kráy ów wielką Grecyą nazywał się.

mu. Było to piérwszą podnietą téy zemsty, z któ- rą się Persowie na Greków odgrażali. (b)

Przystąpiła do zemsty wyniosłość i chciwość, którą *Daryusz*, woiuiąc piérwéy ze Scytami, iawnie był okázáł. Té są trzy fatalné szkopuły, o któré się szczęśliwość Narodu ludzkiégo rozbiiá. Ze niegdyś Scytowie do Azyi wtargnęli, zdało się *Daryuszowi* sprawiedliwą woiowania z nimi przyczyną. Jakoż rozkázáł blizkiému Rządcy wtargnąć do Scytyi, a w krótce potém sam z wielkiém woyskiém ruszył się: lecz to miał w zysku, iż woyska swego bardzo wielé sutraciwszy, ledwie mógł z resztą powrócić. W tedy miasta w Azyi mnieyszéy Persóm poddané były, i w potrzebie okrętów dostawiały. *Histyász* Miletu Rządca, w tedy gdy inni Grecy most na *Dunaiu* tak bardzo *Daryuszowi* do powrotu nagłégo potrzebny zrzucać chcieli; wziętością swoią i piérwszą utrzymáł go, i w nadgrodę odebrál pozwolénie budówania miasta, któré położeniém swoiém do handlu i budowy okrętów sposobné, taką u Persów, wzniecilo zazdrość, iż *Histyasz* na dwór Króla przyzwany, tamże zostać musiáł. Woyny przeciw Scytóm podniesionéy tén był pożytek, iż *Daryusz* prócz náybrzydszéy niesprawiedliwości plamy, woyska wielé utracił, a miasto *Babilon* bunt podniosł; trzeba go było dobywać, i potém straszné owé twiérdzé psuć i rozwálać.

Tenże

(b) Częstokroć mała i niewielkiéy wági okoliczność, iest przyczyną wielkich skutków: co w polityce bardzo uważać trzeba, i pomnieć na to, co mówi Tacyt: *non sine usu fuerit introspicere illa primo aspectu levia, ex queis magnarum seperarum motus oriuntur.* Tacitus. Ann. l. 4. Cap. 32.

Teyże ambicyi i chciwości skutkiém było: wysłanié iednégo Greka, nazwiskiém *Scyllax* na zwiedzénié Indyi, i krain południowych Azyi; z tém wszystkiém wyniknął stąd, od *Daryusza* w cale nieprzewidziany pożytek: *Scyllax* bowiém, iedén z náybiegleyszych na świecie żéglarzów, spuściwszy się rzéką *Indus* na Océan, opłynął brzegi Azyatyckié, i z czerwonégo wysiádłszy morza, udáł się do *Zuzy* stołecznégo Persow miasta. Płynié-nié iego iest pamiętną w sztuce żéglarskiéy Epochą (c) *Daryusz* uwiadomiony od *Scyllaxa*, spokoynym Indyanóm kilka Powiatów zaiął, i nową z kraiu niesprawiedliwie wydartégo, utworzył Prowincyą.

Właśnie w tedy Persowie z drugiéy strony Państwa do Europy wdziérali się. Część *Tracyi*, łubo po kilkakrotnych klęskach zawoiowaná została, i wysp wielé na *Archipelagu*; gdy Jonowie, iuż dáwniéy w poddaństwie Persow zostaiący, przystáli na zrucénié iarzma Azyatyckiégo panowania. Weszli z nimi w przymierzé Atéńczykowie, i dwadziéścia okrętów postáwszy, miasto stołeczné Lydyi *Sardes*, w którém rządził *Artafernes*, Daryusza brat, ubiegłszy spálili. Tak mocno to Perskiégo Króla rozgniéwało, iż przeszło 100000 woyska wysłáł do Grecyi pod wodzą *Datysa*. Zagarnął on różné po drodze wyspy, *Eretryą* miasto w *Eubei* spálił (d) i rozłożył się pod

(c) Obáczymy niżéy coś znacznieyszégo u Egypcyan za panowania *Nechaona*.

(d) *Eubea* dáwniéy, dziś *Negrepont* wyspa nazywá się: leży przy Grecyi, miasta, na niéy były przednieyszé: *Chalcis*, *Eretriia* &c. będzie się o niéy mówić w opisaniu Ziémi na następuiącą klassę.

pod *Maratoném*. Dziésiątą tylko część mieli Aténczykowie pod rządém *Milcyadesa*; iednak Persów do upadłéy zbili, mała liczba pozostałych w rozsypkę poszła. Gotował *Daryusz* nową wyprawę, gdy życie i panowanié zakończył.

Woyny Xerxesa z Grekami.

Był *Xerxes* Daryusza syném, urodzonym z *Atossy* Cyrusa córki, a to mu prawo nad starszych iego braci (którzy się przed wstąpiéniém na Tron Perski *Daryusza*, urodzili) do korony ubezpieczyło. Obiecháwszy w początkach panowania Państwo swoié, i wielkié iuż od Oyca swégo uczynioné przygotowania do woyny przeciw Grekóm zastáwszy, wszedł w przymierzé z Kartagińczykami, aby na Greków, we Włoszéch osiadłych, uderzyli (*e*) *Xerxes* sám z niezmierną ludzi zgrają (którá, wziąwszy woyska lądowé i morskié, maytków i Dwór do kilku milionów, iak piszą Historycy, dochodziła) wtargnął do Grecyi, Panowanie *Xerxesa* tryumfém Greków nazwać się może. Straszné były lądowe klęski Persow, pod *Termopilami*, i pod *Plateą*, a okrętowé pod *Salaminą* i *Mycale*. Obáczymy w Greckich dzieiach, iak mało ludzi, ale wielkich Grecyá *Xerxesowi* zastáwiła: iakié były przyczyny zniszczénia Perskiégo. Pokáże się iawnie, co cnota wolność

(*e*) Kartagińczykowie byli od stołecznégo miasta tak nazwani. *Kartago*, była w Afryce nie daleko miasta dzisieyszégo *Tunis*. Była to osada *Fenicyanów*, handlém i podbiciém bliskich kraiów zbogaconá. Obáczymy w Historyi Rzymskiéy Rzeczypospolitéy, dzieie i przypádki Narodu tego.

ność, odwaga, rząd dobry, i umieiętność Obywatelów, może nad tłumém ludzi, albo raczéy niewolników, zbytkiém, dumą, i gnuśnością pohańbionych i zepsutych. *Daryusza* syn, tyle ludzi potraciwszy, do Azyi uciekać musiał, i resztę panowania w gnuśności przepędzaiąc, od *Artabana* dworskiégo urzędnika, zabity został. Zasiadał tron królów Perskich lát 21.

Panowanié Artaxerxesa.

Artabán spodziewał się całą królewską wygubić familiią, i zaráz po uczynionem zabóystwie, do *Artaxerxesa* náymłodszégo królewica udał się, o śmierć Króla, náystarszégo syna obwiniaiąc. Rozumiał *Artaxerxes*, iż się mścił Oycowskiéy śmierci, życié bratu oskarżonému wydziéraiąc, gdy on *Artabana* zamysłóm i wyniosłości dogadzał: iakoż w krótce potém dostrzegłszy, iż on na królewskié nastawał życié; zamordować go rozkázał. Była zwyczayna u Persów kára, iż winowaycę między dwie kładziono łodzie, czasém trochę pokarmu udzielaiąc, aby dłużéy nieszczęśliwego, przy życiu, okropnością swoią śmierć przenoszącym utrzymać. Biada Narodom, u których tak wymyślnych dręczénia sposobów do poskromienia zbrodni potrzeba! Był Rządcą *Baktryany*, inny Króla Perskiégo brat *Histaspes* tén posłyszáwszy o śmierci Oyca, woyska zaciągać począł, lecz w cześnie przytłumiony, życie utracił. Ubezpieczywszy sobie tron śmiercią dwóch starszych braci *Artaxerxes*, zaczął kraiowi przywracać porządek. *Temistokles* w tedy z Atén wygnany, dowiedziáwszy się, iż *Artaxerxes* głowę ie-

go

go na zysk podáł, sám przyszedł na dwór *Artaxerxesa*, i tyle znalázł w nieprzyiácielu Greków wspaniałości, iż nie tylko go darowáł życiém, i obiécaną za przystawiénié *Temistoklesa* wypłacił nagrodę; ale mu nad to miást kilka właśnością darowáł.

Z tém wszystkiém Grecyá w wielkich ludzi obfituiącá póty, poki Cnota i miłość wolności i pomiarkowania obyczaiów nie miękczyły, wystawiła na czele wóysk swoich *Cymona*: tén sławnégo *Milcyadesa* synem był, i wyspy różné, *Karyą*, *Lycyą*, i po większéy części *Azyą* mnieyszą zawoiowáł: flotę Perską ze 300 okrętów złożoną, przy uściu rzéki *Eurymedon* zwyciężył, a postrach puścił do samégo miasta stołecznégo *Zuzy*. Zdało się królowi, aby *Temistoklesa* zastawił Atéńczykóm: ale tén niéchcąc przeciw właśnym, acz dlá siebie niésprawiedliwym, woiować współziomkom, a z drugiéy strony niewdzięcznym królowi pokázać się; trucizną życié zakończył, i pokázáł, że nie należy nawet przeciw niesłuszney powstáwać Oyczyźnie.

Trzeba się było na reszcie Persóm z Grekami godzić, i wymogli to zwycięzcy, aby miasta w *Jonii* wolnością się zaszczycały: Persom na pewnych morzach żégłować, i na dwadzieścia mil od granic Grecyi woyska zbliżáć zabroniono. Tak się skończyła woyna 50. przeszło lát trwaiącá, która tylé krwie ludzkiéy wytoczyła, na morzu i lądzie: tylé nieszczęścia przyniosła Narodóm, iak zwycieżcy, tak zwyciężéni w dáwnych prawie granicach zostali, wyiąwszy że Grecy, którzy się od napaści bronili, sławę i bezpieczéństwo sobie utwiérdzili. *Egipt* potém buntuiący się, i niektó-

ré

rē, domowé kłotnie, zawſze z rządu złégo wynikaiącé, uſpokoioné były. *Megabiz* náywiększym ſię pokázáł między Perſami woiownikiém, a *Artaxerxes* nazwany od niektórych Dzieiopiſów *długoręki*, panowáł lát 40.

Rządy Daryuſza II.

Po śmierci *Artaxerxeſa I. Xerxes II.* obwołany królém i od nieprawego brata ſwégo, we 45 dni panowania zabity zoſtáł. *Zogdyan* ſrogość i ambicyą pokázáwſzy, nié miáł téy polityki, aby przednieyſzych urzędników zjednáł ſobie, a nawet śmiercią *Bagoraza Eunucha*, który woysku miły był, wſzyſtkich umyſły od ſiebie odraził. Zaczęto powſzechnie wzdychać, aby ſię iaki znalázł wybawiciel, i znalázł ſię w oſobie *Ochuſa*, *Hirkanii* Rządcy: był to drugi *Artaxerxeſa* nieprawy ſyn: tén z woyskiém nadciągnął, i obiécáwſzy zaſtraſzonému *Zogdyanowi*, iż mu życia, ani głodém, ani trucizną, ani żelazém nie odbierzé, poddaiącégo ſię nowym ſpoſobém zamordować rozkázáł. Napełniono popiołém iednę wieżę, ſpuściwſzy do niéy *Zogdyana*, póty owé popioły, zrobioném na to kołém poruſzano, póki ſię nie zaduſił: tak to zawſze zbrodniá pozorém ſprawiedliwości obłudę ſwoię pokrywać chce!

Ochus zdradą i bratobóyſtwém tronu dopiąwſzy, *Daryuſza II.* wziął imié, Grecy mu przydomek *bękarta* nadali. Poiął on za żonę ſioſtrę *Paryzatę*, co u królów Perskich od *Kambizeſa*, prawie było we zwyczaiu, ta między innémi była matką naſtępcy *Daryuſza II.* i *Cyruſa*. Właściwie

ściwie mówiąc panowánié *Dáryuſzá*, było królowaniém żony iego *Paryzáty*: uſtawiczné rebellije i zamieſzánia, okrutną buntuiących ſię śmiercią były przyduſzoné, ale w przyczyny tego powſtáwania nie wziérano. *Daryuſz* w gnuśności zatopiony, wyroki ſwoié iedynie podpiſywáł; a żona iego ſamowłádnie przewodziła. Siedziáł ták na tronie *Daryuſz II.* lát 19 i ráz ſzczególnié woli żony ſwoiéy ſprzeciwił ſię, ſtarſzému ſynowi naſtępſtwo po ſobie odkazuiąc.

o *Artáxerxeſie II.*

Gdy ſię *Árzaś*, *Artaxerxeſém II.* (albo *Memnoném* dlá wielkiéy pamięci od Greków nazwany: koronowáł w *Párazágardzie*, iuż *Cyrus* brat iego z rady podobno Matki, na życié brata uczynił ſpiſek, i w tymże moméncie gdy on *Cyruſa* płaſzcz na ſiebie wdziéwáł, porwáł ſię do broni. Skázáł go zaráz na śmierć *Artáxerxés*, lecz na prośbę Matki życiém go darowáł, i odeſłáł do rządów Azyi mnieyſzéy. Właśnie też tego *Cyruſowi* trzeba było: oddalonym będąc odedworu, woyska zaciągać począł, i znaláżł ſpoſob namówić Greków, którzy mu 13000 pod wodzą *Kleárcha* wyſłali. Gdy *Páryzáty* głośnie iuż *Cyruſa* powſtanié przed Królém, innym okrywała pozorém; ruſzył on iuż z *Sardés* na wydarcie berła bratu ſwému. Rozkázáł náypiérwéy *Artáxerxes* foſſę dobywáć od *Eufrata*, aż do granic *Medyi*: ta iednak do ſaméy rzéki nie dochodziła, ták, iż znaláżł *Cyrus* drogę do przeyścia z całém woyskiém, i pod *Kunaxa* z *Artaxerxeſém* do ſpotkania przyſzło. Grecy u *Cyruſa*

ſa będący skrzydło nieprzyiácielskié złámali: ale królewſcy z drugiéy ſtrony zwyciężyli, i *Cyrus* ſám zabity zoſtáł, a obóz iego na łup poſzedł. Grecy powrácaiąc ze ſwégo zwycięſtwa, ſami ſię znaleźli w niebezpieczéńſtwie: *Tyſſafernes* Wódz Perſki, imiéniém Pana ſwégo ugodę zaczął, lecz przednieyſzych Urzędników woyſkowych ſprowadziwſzy, kázáł pomordować: ſám *Klearch* królowi Perſkiému w więzach odeſłany, w mękach zginął. (*f*) Reſzta więc Greków, Wodzów nowych obráwſzy, porządnie uſtępować zaczęła i w liczbie 10000 bliſko 600 mil, przez kraie nieprzyiacielſkié, maiąc uſtawné od Perſow zaczepki i napaści, do Oyczyzny ſwoiéy powracała. Gdy *Artaxerxes* z téy wyprawy do ſtolicy przybył, *Paryzatys* Matka iego, tylé na nim wymogła, iż ktokolwiek piérwéy przez nieoſtrożność chełpił ſię, że ſię do śmierci *Cyruſa* przyłożył, w okrutnych mękach życié tracił: Sama nawet Królowa *Statyra* otrutá od niéy była. Na koniec złośnica ta odedworu oddaliła ſię i umarła.

Tym czaſém w Greckich miaſtach, zawiści, i niezgody powſtáwać zaczęły. *Agezylaus* Sartańſki Król, znaczné nad *Tyſſafernẽm* odnioſł, zwycięztwa; ale Perſowie Greków iuż upodlonych.

(*f*) Doſtał ſię w tedy Perſóm *Ktezyáſz* uwięzniony na batalii pod *Cunaxa*: ſłużył potém na dworze *Artaxerxeſa* za Doktora lékarſkiéy nauki lát 17, i miáł czas oświecać ſię w czynach Narodu tego. *Focyuſz* zebráł ułomki iego piſm, we 23 Xięgach o Aſſyryyczykach, i Perſach: dociągnął on dzieie do tego czaſu, gdy *Dyonizyuſz* Tyran *Syrakuzańſki* gotowáł ſię na wyprawę przeciw kartagińczykóm. Przeciwi ſię w wielu mieyſcach *Herodotowi*, *Dyodoruſz*: Sycylii i *Trogus Pompeïus* z nim trzymaią.

nych, łakomſtwém uwodzić potrafili. *Farnabaz* Wódz inny *Artaxerxeſa* z pomocą *Konana* Aténczyka u wyſpy *Gnidos* Lacedemońſką przekonáł flottę: *Agezylaus* był odwołany, a wyſłany na ugodę z Perſami *Antalcidas*, aby ſię na Aténczykach zemścił, haniebny z Perſami traktat zawarł. Wyſpy, *Cypru* i *Klazomeny*, i wſzyſtkié w Azyi mnieyſzéy oſady, pod panowanié Perſow oddaiąc, do tego wſzyſtkim Greckim miaſtóm udzielność zabezpieczaiąc. Chętnie na téu warunek przyſtali Perſowie, ſpodziéwaiąc ſię, iż rozdzielóná Grecyá, w zawaśniéniach wzaiémnych trwaiąc, zoſtanie bez obrony. Oſtatni umowy artykuł obowięzywáł Perſkiégo Króla przeciwko tym ſpólnie woiować, ktorzyby traktatu przyiąć nie chcieli. Panowáł w tedy w Cyprze *Ewagóras*, i zdziwiony, iż bez wláſnéy wiadomości Perſóm zaprzedany nie iako był, lát 6 zaciętą woynę toczył, i na reſzcie uznáwſzy zwiérzchność Perſkiégo Króla, i mały podatek płacić przyobiécáwſzy, Królém *Salominy* nazywáł ſię.

Zdaie ſię, że *Artaxerxes II.* powinién był reſztę panowania w ſpokoyności przepędzić; atoli Perſkiégo Króla, i mały podatek płacić przyobiécáwſzy, Królém *Salominy* nazywáł ſię. Zdaie ſię, że *Artaxerxes II.* powinién był reſztę panowania w ſpokoyności, przepędzić; atoli bunty Egiptu, i innych Prowincyy uſtawné były. Woyna z *Kaduzeami*, którzy między czárném i Kaſpiyſkiém morzém oſiedli, ſzła niepomyślnie, aż *Tyrybaz* Perſki Wódz znalázł ſpoſob poróżnić i zwaśnić między ſobą nieprzyiácioł, że do zgody z Perſami przyśli. *Daryuſz* potém náyſtarſzy ſyn, czyniąc zamachy na życie Oyca, utratą właſnégo

był

był ſkarany, a dwóch iego braci, trzeci nieprawy *Ochus*, dlá oſiągniénia tronu zamordowáł. Przyſpieſzyło to śmierci *Artaxerxeſowi*, i we 44 lát panowania ſwoiégo ſzedł z tego świata.

Panowanie Ochuſa.

Już ſobie *Ochus* drogę do tronu utorowáł, zaboyſtwém ſynów *Artaxerxeſa II.* z tém wſzyſtkiém, aby ſobie naſtępſtwo zapewnił, przez pół roku taił śmierć ſwoiégo poprzednika, a ſam pod iego imiéniém, i pieczęcią różné czynił rozporządzénia: nareście obwołáł edykt, który go iedynym dziedzicém czynił korony Perſkiéy, śmierć Oyca ogłoſiwſzy, panować zaczął. Sprawdził on to mniemanié, iż tén wſzyſtkich ſię boi, który chce, aby ſię go wſzyſcy báli. Po koronacyi albowiém ſwoiéy, wſzyſtkié ogólnié nieprawé poprzednika ſwoiégo potomſtwo w pień wyciąć, ſioſtrę żywo w ziémię wkopać, któréy iednak córkę tén krwi ludzkiéy przeléwca za ſobą miáł, a ſędziwégo ſtryia, z cáłą familiią do ſtu oſob wynoſzącą, zamordować rozkázáł. Zawſze przewrotná i niegodziwá polityka, wſzyſtko do prywatnégo zciągaiącá intereſſu, przyduſzá głos natury, i ludzkości prawa. Możná ſię łatwo dorozumiéć, iak tam wielé możnych Panów poginęło, którzy z iednoczéni krwią z *Ochuſém* nie byli. *Artabaz* Azyi mnieyſzéy Rządca, odebráwſzy poſiłki od Greków, dwa znakomite zwycięſtwa, nad woyſkiém *Ochuſa* otrzymáł: lecz gdy ſię widziáł od Greków opuſzczonym, których iuż w tedy żywiołém były bogactwa od Perſów ofiarowané, wyſzedł z kraiu tyrannii, i u *Filipa* Macedońſkiégo Króla ſchroniénia ſzukáł.

W tedy, gdy Azyá mnieyſzá uyściém *Artabaza* zdała ſię uſpokoioná, Królowie *Cypru*, poſłuſzéńſtwo *Ochuſowi* wypowiedzieli, a po mimo natarczywych attaków, które czyniono morzém i lądém, ze ſtrony Króla Perſkiégo, trzeba ſię było na reſzcie z nimi godzić, i na próżném tylko udzielności Perſów przeſtać uznaniu. Po uſpokoiéniu *Cypru*, powſtała *Fenicyá*, kray niezmiernie handlém zbogacony: wyiechál ſám *Ochus* na uśmierzénie iéy, i przyſtąpił do oblężénia *Sydonu*, miaſta ſtołecznégo. Znaláźł nadto ſpoſób, przekupić wláſnégo *Fenicyanów* Króla, *Tynna*: Obywatele *Sydonu*, widząc nieprzyiaciéla wkráczaiącégo, miaſto zapalili, którym pożarém na 40000 ludzi zginęło: *Tynnus*, nagrody za ſwoié zwycięſtwo domáwiaiąc ſię, odebrál ią, bo z rozkazu *Ochuſa*, na ów moménť ſprawiedliwégo, zabity zoſtáł.

Aż téż i Egipt, bunt dáwniéy podnioſſzy, uznáł Królém ſwoim *Nektaneba*. *Ochus* w bliſkości będąc, toieſt w kraiu Fenickim do Egiptu poſzedł, a z poſiłkiém Greków miaſta pobrál, kościoły złupił: *Nektanebus* nié mogąc ſię oprzéć potędze Perſkiéy, uſzedł z maiątkiém ſwoim do *Etyopii*. Król Perſki niezmierné zabráwſzy łupy, powrócił, do miaſta ſtołecznégo, tam zwyczayné ſobie wyrządzáł okrucieńſtwa: ale znaláżł wreście náywiękſzégo nieprzyiáciela w zaufanym ſobie Eunuchu, *Bagoaſie*. Tén rodém z Egiptu będąc nie mogł patrzyć bez żálu na ſpuſtoſzénié Oyczyzny ſwoiey; a to go náybardziéy roziątrzało, że *Ochus* ſławnégo wołu, którégo Egipcyanie za Boga *Apiſa* czcili, dworowi ſwému na pokarm zarznąć kázáł. Znalazł więc ſpoſób zadania trucizny

cizny *Ochusowi*, i swoiéy zemście dogodzénia (g) *Ochus* zasiádáł tron despotów Perskich lát 21.

Otruwszy Króla swégo *Bagoas*, náymłodszégo iego syna Monarchą Perskim ogłosił, starszych iego braci wytraciwszy. Zaczął *Arses* mimo niedoświádczénia wieku swégo poznáwać zabóycę, gdy przez to dáł mu okazyą nowéy zbrodni. *Bagoas*, *Arsesa* zaledwie lát 4 panuiącégo zabić rozkázáł, i obwołáł Królém *Kodomanna*, który się nazwáł *Daryuszém III.* i był ostatnim Królém Perskim. (h)

Upádek Monarchii Perskiéy.

Prawdziwá woyny przyczyna, która zniszczyła Persów panowanié, a Grecką Monarchiią zasadziła na ruinach *Cyrusa* państwa: była owá chęć zemsty, i nienawiść za tylokrotné Persów do Grecyi

(g) *Dyodor*, pisze iż *Bagoas* nie maiąc dosyć na otruciu Króla *Ochusa*, tak wielką chęcią zemsty uniesiony był, iż innégo trupa podstawiwszy na mieyscé zabitégo *Ochusa*, ciało iego w drobné kawałki porąbáł, i kotom go dáł na pożarcie. *Ochus* od Egypcyán *Osłém* nazwany *Apisa* wołu, na ofiarę nieiako zabił, *Bagoas Osła* kotóm ofiarowáł. *Dyodor* z Sycylii żył pod *Augustém* Cesarzém. Prácowáł lát 30 nad napisaniém 40 książek, ktoré nazwáł *Biblioteką Historyczną*, 15 nám z nich zostało: w I. pisze o początku świata, i o Egypcie: w II. o piérwszych *Azyi* Królach, *Medach*, *Indach Scytach*, *Arabach*: w III. o *Etyopach*: i *Lybiianach*: w IV. baieczną *Greków* Historyą opisuie: w V. o baiecznych *Sycylii* dzieiach. Pięć następuiące zaginęły: w XI. aż do XVIII. Xiążki, Historyá lát 90 od *Xerxesa* do śmierci *Alexandra* W. znayduie się; w trzech innych, o następcach *Alexandra* rzecz iest.

(h) Herodot. lib. 3. Diodor. Plutarch &c.

cyi w kroczénia; przydało pobudki pragniénié zmycia owéy haniebnéy plamy, którą pokóy przez *Antalcydę* zawarty, oczérnił Greków. Jakoż ta była myśl zgromadzénia *Amfiktuonów*, toieft powfzechnégo miáft Greckich Seymu, gdy on Króla Macedońfkiégo *Filipa*, Wodzém do téy wyprawy mianowáł. *Filip* zabity w krótce zoftał: *Alexander* obiął po Oycu rządy Pańftwa, i wfzedł w zamyfły iego. Maiąc 30000 piechoty, a 5000 iazdy, rufzył na zawoiowanié rozległéy monarchii; ale woyfko iego było ćwiczoné, i przykładém fwoiégo Króla zagrzané do zwycięftwa. Przebywfzy *Hellefpont*, Alexander w kroczył do Azyi, i piérwfzé z nieprzyiaciélém fpotkanié miáł, nad *Granikiém* rzéką Frygii. Sto tyfięcy Perfów ftanęło na przeprawie: piérwfzy *Alexander* rzékę przebył, i na Perfów uderzył, *Spitrobata* Wodza ich, a zięcia *Daryufzowégo* fwoią ręką pokonáł, i ftu ludzi nieutraciwfzy, koło 20000. pobił, refzta w rozfypkę pofzła. Po tém zwycięftwie Azyá mnieyfzá prawie całá, pod panowanié zwycięzcy doftała fię, tém prędzéy i tém łatwiéy, że Król Macedońfki nieprzewodząc w zwycięztwie fwoiém, łagodnie z poddańftwém obchodził fię.

Nie zraził fię piérwfzą przegraną *Daryufz*, woyfka zewfząd zciągać kázáł, i pofzédł za radą wielkiégo woiownika *Memnona*, zléciwfzy iémuż wtargniénié do kraiu nieprzyiácięlfkiégo, a tym fpofobém przenieśiénia woyny do Macedonii. Zaymowáł iuż wyfpy *Memnon*, gdy przy oblężéniu *Mitylény* życia dokonáł: a tak zamyfł przerwania fił nieprzyiácielfkich bez fkutku zoftáł, a fzczęście famo Macedonóm fprzyiać zdáwało fię. *Daryufz* zebráwfzy kilkakroć fto tyfięcy woyfka,

w którém ſamych Greków żołduiących do 13000 rachowano, nadſzedł ſám do ſpotkania w ciéśninach *Cylicyi*, pod miaſtém *Iſſus*. W rozprawie ſaméy nienáywięcéy ludzi padło, ale w rozſypce i uciekaniu na 100000 ich zginęło: nadto obóz *Daryuſza* wzięty, w którym, *Zyzygambis* matka królewſká, z jego żoną, ſyném i z dwóma córkami w niewolą doſtały ſię. Zwycięzca łaſkawie z iéńcami obſzedł ſię, i pamiątkę wygranéy ſwoiéy, blizko miaſta wyſtawiwſzy, udáł ſię do *Damaſzku*, gdzie ſkarby *Daryuſza* złożoné były. Rządca tego miaſta poddáł go Macedonóm, i tam 30000. woyſka w niewolą poſzło, ſkarby niezmierné, i dwór Perskiégo *(i)* Króla w zdobyczy wzięto.

Przegráwſzy drugą bitwę *Daryuſz*, piſał liſt do *Alexandra* ofiaruiąc mu 3000 taléntów złota (237 milionów 500000 Zł. Pol.) na wykupno familii ſwoiéy, i uſtępuiąc wſzyſtkich Páńſtw, od morza śrzodziemnégo do Eufratu. Lecz *Alexander* unieſiony ambicyą, chciáł do oſtatka konać Perskiégo Króla, podbił *Fenicyą* i *Egipt*, nakoniec ścigaiąc wſzędzie Perſów, przyſzło mu ſpotkać ſię z nimi pod *Arbellą*. Y tu ſzczęście *Alexandrowi* ſprzyiało: gdy przebywáł rzékę *Tygrys*, doſyć było na utrzymanie go, 10000 woyska. Los tak zdárzył, iż Wódz Perski, do zatrudniénia przeprawy Grekóm wyznaczony, dniém poźniéy przybył, i przeſzkodzić im nié mógł. Kilkakroć

(i) *Atenenſz*. liczy kucharzów ſamych 277, podczaſzych do naléwania wody 17, a 70 do wina. 40 urzędników których powinność była, ſkupować kadzidło, doglądać go, i kadzić Perſkiému Królowi, a 66 kwiaty ſamé w półwiéńce po między półmiſki na ſtole układało.

kakroć sto tysięcy woyska było ze strony Persów, przeszło 100000 iazdy, i 200 wozów zaostrzonémi kosami uzbroionych. Już Grecy ustępowali, gdy wieszczek *Arystander* ogłosił, że widział orła nad głową Macedonów Króla ulatuiącego: a lubo woysko tego niewidziało; iednak wieszczkowi wiarę daiąc, żwawiéy naciérać zaczęło; *Alexander* też własną ręką koniuszégo *Daryusza* zabił: rozumiano, iż Król Perski poległ, zaczém Persowie utraciwszy blizko 100000 ludzi, w rozsypkę poszli. Wnet miasta: *Babilon*, *Zuza*, Grekom poddały się: *Persepolim* zrabowano, zamek wspaniały został, i tén z hańbą *Alexandra*, winem zagrzanégo, na prożbę *Taidy* nierządnicy, która się spalénia Atén od *Xerxesa* zemścić chciała, ogniem spłonął.

Zostało ieszcze *Daryuszowi*, ktory się do *Medyi* udał 30000 Persów, a 40000 Greków przychylnych, którzy mu się do wszystkich usług ofiarowali: *Bessus* Baktryany Rządca iazdę dowodził, i posiadał zaufanié *Daryusza*. Barbarzyniec tén i zdráyca, zamiast obrony, którą Monarsze swému, przez obowiązek, i samę litość nad nieszczęśliwym iego losém winién był, targnął się na *Daryusza*, i w złoté łańcuchy okuć go kazał. Już *Alexander* był w *Ekbatanie*, iuż z częścią woyska swégo dognał nieprzyiaciół, gdy oni w liczbie daleko większéy, mogąc zfatygowaną Macedonów garsztkę łatwo pognębić, na widok iedén Greków uciekać zaczęli; *Bessus* z *Narbazanem* spólnikiém złoczyństwa swoiégo, radzili *Daryuszowi*, aby się z nimi ratował: lecz tén Król nieszczęśliwy, náygłownieyszych nieprzyiaciół w poddaństwie znalázłszy, pragnął raczéy widziéć *Alexandra*,

xandra, aby ſię zemścił krzywdy iego. W tedy zbóycy owi, ran kilka mu zadáwſzy, w pół umarłégo zoſtawili. Nadiechál w krótce *Alexander*, ale iuż *Daryuſza* przy życiu nie znalázł: opłakawſzy więc śmierć iego, odeſłáł matce królewskiéy *Zyzygambie* zabitégo zwłoki, aby zwyczaiém Królów Perskich były pogrzebané. *Beſſus* Królém ſię ogłoſił, ale od wláſnych ſpólników ſwoich, którzy mu koronę, i płaſzcz królewski *Daryuſza* gwáłtownie zdarli, związany w łańcuch okuty, *Alexandrowi* wydany był. Tén mu nos i uſzy, iako zdráycy obciąć kázáwſzy, matce *Daryuſza* odeſłáł, aby z prawa Perſów żywo ćwiertowany zoſtáł. *Daryuſz III.* zwany *Kodomán* panowáł lát 6, był náylepſzym z Królów Perskich, ale państwo iego zbrodniami poprzedników, i ſłabością rządu nadwątloné, dłużéy utrzymywać ſię nié mogło. Taki był koniec Monarchii Perskiéy. *Alexander* córkę *Daryuſza Statyrę* za żonę wziął, i królém ſię Perſkim koronowáł, w lát 370 od urodzénia *Cyruſa*.

ROZDZIAŁ IV.

O EGYPCYANACH, I INNYCH ZNAIOMSZYCH w STAROZYTNOSCI NARODACH.

O Egyptu zaludniéniu i dáwności.

Wrácaiąc ſię do owégo czaſu, gdy Naród piérwiaſtkowy, zapleniáł powoli ziémię rodzaiém ludzkim; rzecz ieſt doprawdy podobná, iż z Azyi,

z Azyi, iakośmy rzekli, przez *Syryą*, *Fenicyą*, *Arabiią*, *Etyopiią*, *Afryka* i *Egypt* zaludnioné były. Wszakże w domniémaniu náydáwnieyszych czasów, gdy wierzchołki gór, náypiérwéy odkrywaiąc się zostały zamieszkané, łatwo miarkować możná, iż z *Kaukazu*, góry *Taurus*, *Libán*, góry miesięczné w *Etyopii*, nakoniec i *Atlas* w Afryce, do łączenia naprzód, a potém do rozszérzania, różnych osád pomágały.

Mieli iakiś fundamént Egypcyanie, chełpić się dáwnością swoią, podania stateczné czyli tradycye zaszłych odmián i rewolucyy, powodém im były, że ziémię swoię głosili bydź Oyczyzną Bogów. Stąd bowiém wyszły owé o Bogach pogáńskich powieści, które Grecy przyiąwszy, báykami udatnémi okrasili. Twiérdzić się godzi, że wyspy na morzu śrzodziémném będące, łatwe spráwiały obcowanié odmiénnych bardzo Narodów, gdy nic nieprzeszkádzało Egypcyanóm do zakładania swych osád w *Grecyi*, Grekóm we *Włoszéch*, Fenicyanóm w *Hiszpanii* i *Afryce*.

Ale tak odległéy dáwności, iaką się Egypcyanie chełpili, przyznáwac im niepodobná: weyrzénié bowiém iedno położénia kraiu, nie tylko o tak dalekiéy starożytności wątpić káże, ale iéy w calé sprzeciwiá się. Kráy, który się corocznie zaléwá wodą, nie tak prędko osiadłym bydź może; trzeba na to czasu, ludzi, i ieszcze przemysłu, aby dobywać ieziora, do którychby wyléwaiącá zbytecznie woda, upływać mogła: kopać rowy i kanały, któreby ią dzieliły, bić mieyscami tamy, sypać groble, owszém przenosić nie iako samé pagórki, na którychby domy i mieszkania ludzkié od powodzi bydź mogły bezpiecznieyszé. Nie

ráz

ráz zapewné, i przy náywiękſzéy mieſzkańców troſkliwości, część ich przez wylewy *Nilu* zatopioná była, a druga część, oſady ſwoié opuſzczać muſiała.

Epochy.

Trzy náyznakomitſzé przypádki w Egypcie uwáżać ſię mogą, które za Epochy dzieiów króleſtwa tego ſłużyć będą.

I. *Udziélność Królów*, a tych świadomſzá i pewnieyſzá Hiſtoryá od *Pſammetyka* bydź zaczyná, na 670 lát przed Erą Chrześciańſką.

II. *Podbicié Egyptu od Perſów* pod *Kambizeſa* panowaniém w 145 lát od *Pſammetyka*.

III. *Podziát Monarchii Greckiéy*. Gdy po śmieci *Alexandra* W. Jenerałowie Macedońſcy podbité od niego kraie, między ſiebie podzielili; Egypt udzielnych znowu Królów mieć zaczął, którzy 293 lát utrzymywali ſię, aż potęga Rzymián króleſtwo to pochłonęła

Początki baieczné i niepewné.

Gdy iuż nierychło po śmierci *Alexandra* panowáł w Egypcie *Ptolomeuſz* tego imiénia III. nazwiſkiém *Filadelfus* (iako na ſwoiém mieyſcu obaczymy) wybrál on na Dzieiopiſa *Manetona* Arcykapłana, i Dozorcę Archiwów kościelnych w Egypcie, zalécaiąc mu, aby Narodu Egypſkiégo dzieie zebrál náydokładniéy. Tén familii ſamych, czyli dynaſtyi panuiących 30 wyprowadził, którzy według niego 36000 lát panować mieli. Na to ſię wielu zgádzá, iż z czaſém cztéry ſię króleſtwa w Egypcie uformowały, od przedniey-

ſzych

ſzych miáſt, *Teby*, *Tyn*, *Tanis*, i *Memfis*, nazwané. Z *Manetona* dziéł nic nie zoſtało, nad reieſtr Imion panuiących, poźnieyſi téż Piſarze, niektórych tylko królów wſpomnieli, wſzelako dziéł ich nie zapewniaiąc.

Między wſzyſtkiémi królami dáwnieyſzémi náyſławnieyſzym był *Sezoſtrys*. Mówią: że gdy ſię urodził, Król Egypſki, Oyciec iego, wſzyſtkich iego rówiénników zgromadziwſzy, razém ich z ſyném ſwoim chować i uczyć kázáł: a zaprawiwſzy go do woyny w młodości przeciw Arabóm, i Lybiianóm, zoſtawił mu króleſtwo porządné umiéraiąc.

Obiąwſzy rządy *Sezoſtrys*, Páńſtwo na 36 *Nomów*, czyli Prowincyi podzielił, rządców poſtanowił, a ſám na podbicié znaiomégo świata puścił ſię. Trudno wierzyć, aby miáł liczyć woyſka 600000, wozów uzbroionych 27000, a okrętów 400. Przeleciáł całą Azyą *Sezoſtrys*, i dotarł do Indów, daléy niż w poźnieyſzych czaſach *Bachus*, *Herkules*, i *Alexander*; *Scytów*, *Armeniią* i Kapadocyą podbił, i *Herodot* widziáł w Azyi mnieyſzéy znaki zwycięſtwa iego. Słowém rozciągnął panowanié ſwoié od *Gangeſu*, aż do *Dunaiu*. Rzecz dziwná, że lát 9 ſtraciwſzy na podbiianiu tylu krain, powrócił do Egyptu, i páńſtwo iego w dáwnych granicach zoſtało: takié bywaią náyczęściéy ſkutki rozlania krwié ludzkiéy.

Rozrządzáł potém *Sezoſtrys*, i ozdobił króleſtwo, ſtáwiáł budowle z napiſami: iż ſamych tylko iéńców używáł, nie trudząc żádnégo z poddanych ſwoich. Ale czém ſię náybardziéy wſławił, to zapewné ſypaniém rozmaitych grobel, któré mieſzkania ludzi od wylewów *Nilu* zbytecznych

eznych broniły. Od miasta *Memfis* aż do morza, wielé rowów dlá połączénia nie iako miást, i uławiénia dowozów rzeczy do życia potrzebnych, dobył; i przez to samo zabiégł w kraczaniu konnych nieprzyiációł, którzy dáwniéy Egipt naiezdżali, a od *Pelusium* aż do *Heliopolis* 600 blizko mil murém zastonił granice Egiptu. Wielki tén Król przyczérnił sławy swoiéy, dumą i wyniosłością, kążąc poymanych królów do wozu swégo zaprzęgać. Miáł panować lát 33. Syn iego *Feron* dáł podobno przezwisko następcóm swoim, którzy się nazywali *Faraonami* u Izraelitów, i zgadnąć nie możná, który z nich był náywiększym Narodu tego prześladowcą. Królowie *Etyopii* z z czasém Egipt podbili, i długo w nim panowali.

Dzieie pewnieysze.

Po wygaśniéniu familii królów *Etyopii*, *Psammetyk* iedén z możnieyszych Panów obiąwszy rządy, otworzył nie iako kráy Cudzoziemcóm, wzywaiąc ich do czyniénia osád, co im dotąd było zabroniono; Greków zatém wiele w Egipcie osiadło, i króleſtwo to obcym znaiomszé bydź zaczęło. Przywróciwszy *Psammetyk* kraiowi porządek, chciáł go na dalszy czas ubezpieczyć. Królowie Assyryyscy iuż w tedy podbili *Syryą*, *Palestyna* więc przedzielała granice obu Monarchów, a oba ią podbić usiłowali. Wkroczył do niéy piérwszy Egypcyanin, i obległ miasto *Azot*, ale iedynym podobno w dzieiach ludzkiégo Narodu przykładém, dopiéro we 27 lát poddało się. Wiedzieliśmy w Historyi Medów iako Scytowie *Cyaxara I.* zwyciężywszy, w Azyi mnieyszéy rozpostarli się, a zaią-

a zaiąwszy *Syryą*, iuż się do Egyptu cisnęli. *Psammetyk* znaczné im summy ofiarowáł, i do powrotu namówił. Miáł za następcę syna swégo *Nechaona*.

Nechao, chciáł połączyć morzé śrzodziémné z czérwoném: mówią, że 120000 ludzi utraciwszy zamysłu swégo odstąpił. Większą on zrobił przysługę handlowi, przyiąwszy do służby swoiéy *Fenicyanów*, i zleciwszy im odkrycié brzegów Afryki. Ci morzém czérwoném puściwszy się, część tę świata do koła obiechali, i cieśniną *Gibraltarską* na morzé śrzodziémné powrócili. (*k*) Gdy tak *Nechao* drogę handlowi otwiéráł, iuż *Niniwa* była zniszczoná. Obáwiaiąc się więc Egipski Król góruiącéy Babilończyków potęgi, zbliżył się z woyskiém do *Eufratu*, klęskę Assyryyczykóm zadáł, i miasto obronné *Karkamis* opanowáł. Ale odzyskáł to wszystko *Nabuchodonozor*, tak, iż Egypcyanóm nic nad dáwné ich granice nie zostało. *Nechao* panowáł lát 16, syn iego *Psammis* lát 6, o którym nic osobliwszégo nie wspominaią Dzieiopisowie.

Apryes Psammisa syn w początkach panowania zhołdowáł *Cypr*, *Sydon*, *Fenicyą* i *Palestynę*: lecz gdy Grecy osiádłszy w *Lybii* i miasto *Cyrene* założywszy, Afrykanów uciskać zaczęli, wezwali ci pomocy *Apryesa*. Wysłáł Król Egypski woysko, które do upadłéy zbite było: co posłyszáwszy Egypcyanie, bunt podnieśli, i zesłanégo do ugody Jenerała nazwiskiém *Amazys*, królém swoim okrzyknęli.

Z mocnił

(*k*) Dziwná rzecz, że ślady i pamiątka nieiako płynienia owégo zaginęły, gdy przyszło we 2100 lát poźniéy Portugalczykóm w podobną puszczać się drogę.

Z mocnił się *Amazys* tén bardziéy, że gdy *Apryes* na poskromiénié nowégo buntownika, Wodza innégo posłáł, a tén, oprzéć się niémógł, obcięty z rozkazu *Apryesa* został. Musiáł więc *Apryes* w części górnégo *Egyptu* chronić się. Tym czasém *Nabuchodonozor*, chcąc korzystać z tych sąsiedzkich niezgód, zburzywszy *Tyr* i Jerozolimę, wtargnął do *Egyptu*, złupił go, i przywłaściciela swoim namiestnikiém zostawiwszy, powrócił do *Babilonu*. Rozumiáł *Apryes* że to była pora do odzyskania tronu, ale bitwę przegráł, i w mieście *Sais* był zaduszony, głośnégo i nieszczęśliwégo panowania rachowáł lát 25.

Ubezpieczony na Tronie *Amazys*, użył sposobnéy pory do zrucénia iarzma Assyryyskiégo, *Cypr* podbił, Grekóm wielkié nadáł przywiléie; a postrzegłszy w początku, iż niektórzy gardzili nim, iakoby wysokiéy nie miał rodowitości, użył roztropnégo sposobu do przekonania: wanienkę złotą, w któréy nogi umywáł, na posąg Bożka przeláć, i na ołtarzu postawić kàzáł: a gdy ludzie cześć Bożyszczu oddáwali, *Amazys* o dáwnieyszym kruszczu owego używaniu poddaństwo uwiadomił, a sobie ziednáł poważénié. Postanowił on prawo, aby po miastach każdy imié swoié i sposób życia urzędnikóm podáwáł: wyprowadził potém toż prawo *Solon* do Atén. I sprawiedliwa rzecz, aby każdy był pracą społeczności użytecznym, nie wyciągaiąc tego po niéy, aby go w próżnowaniu i nieczynności zatopionégo żywiła.

Cztérdzieści lát panowáł *Amazys* chwálebnie, ale się w Persyi zbiérała chmura, która nawałność Egypcyanóm przynieść miała. *Cyrus* zabawny

wny założéniém Monarchii swoiéy, nié miáł czasu myśléć o poskromniéniu Egipcyán. *Kambizes* syn iego, mniémaiąc się bydź osobiście urażonym, Egipt zawoiowáł, gdy iuż *Psammeit* Amazesa syn panowàł miesięcy 6, na lát 529 przed Erą Chrześciańską. Od owego czasu *Egipt* był Prowincyą Monarchii Perskiéy, aż znowu po śmierci Alexandra Ptolomeuszowie udzielnie w nim panować zaczęli, iako na swoiém mieyscu obaczymy.

O Fenicyanach.

Przystáwszy ráz na to, że Azyá była nieiako gniázdém rodzaiu ludzkiégo; łatwo sobie wniéść možná, iż z niéy z czasém náypiérwéy okolice, a potém i náyodlegleysze kraie zaludnioné zostały. Widzieliśmy osady iéy do Afryki rozciągnioné. Wierzyć należy, iż kraie nadmorskié, z położénia swégo do hadlu sposobné, toiest do zamián narodowych, urodzaiów, i rękodziéł, rychléy w przemysł, i bogactwa zakwitnęły: a tak zbióry królów Lydyyskich i Frygyiskich w Azyi mnieyszéy, po nad morzém panuiących, dziwić nie będą.

Ale przeszli wszystkich innych dáwnością i odwágą puszczania się na dalszé morza Fenicyanie: żegluga u nich wielki wzrost wzięła, góry *Libanu* okryté lasami do budowy okrętów zdatnémi, kráy w porty, to iest stanowiska dlá okrętów wygodné obsituiący; Naród przemyślny i zabiegły, wszystko to żeglowaniu pomágało. Tym sposobém Narody odległé, zostały sobie znaiome, i związkiém handlowym połączoné. Naprzód tedy bliższé i znacznieysze wyspy: *Cypr*, *Ród*, *Grecyá*, potém *Sycylia* i *Sardyniiá*, nakoniec *Hiszpaniiá* i *Afryka* zwiedzoné i poznané były. Wielká z tém wszystkiém zachodzi różność, między dzisieyszą

i dá-

i dáwną żeglugą. Ale czasu, przemysłu, wydoskonalénia nauk, odkrycia użytku igły magnesowéy, do tego różności stopnia potrzeba było. Tym czasém widzieliśmy pod panowaniém *Nechaona* Egypskiégo Króla, czego iuż dokazywali Fenicyanie. W następnych czasach różné rękodziéła i fabryki z *Tyru* wychodziły. (*l*)

Aż też powstały w *Fenicyi* wielkié i mocné miasta *Sydon*, *Tyr*, nareszcie w Afryce *Kartago* założona była. *Sanchoniiaton* náydáwnieyszy po *Moyżeszu* Dzieiopis, starożytności kraiu swégo opisáł: część pisma iego nàs doszła, z któréy, pomiędzy báśniami i ciémnémi powieściami, dzieciństwo nie iako świata postrzegać można.

O Scytach, i Celtach.

Gdy się tak ku Afryce pomykáł naród ludzki, od północy *Scytowie* i *Celtowie* znaiomsi byli: pod tém nazwiskiém ogolném wszystkié niepoznané Narody nazywano. *Justyn*, i *Horacyusz*, przypisuią im niektóre cnoty godné naśladowania, i zwyczaie okrutné i grubiiańskié, ale iak piérwszé, tak i drugié nad práwdę i rzeczywitość opisané były od ludzi, zwyczaiu obcégo nie znaiących, a w mniémaniu swoiém różniącech się. (*m*) Widzieliśmy Scytów *Medyą*, *Armeniią* nachodzących, i *Daryusza I.* niepomyślnie z nimi woiuiącégo; *Celtów* za czasu Rzymián obáczymy. Można

(*l*) Sławnéy purpury Monarchom do używania zostawioney, kolor przypádkiém odkryty był: pies głodem przyciśniony, przegrzyzł konchę, i pysk krwią sobie ufarbowáł, zaczęto owéy krwie do farbowania iedwábiow używać.

(*m*) *Herodot* pisze, że córki *Scytów* póty za mąż iśdź nié mogły, pókiby własną ręką iednégo nie ubiły nieprzyiáciela, *Scytowie* czasek pobitych ludzi do napoiu zażywali.

żná z wielkiém do prawdy podobieństwém twiérdzić, iż wielká część Europy od tych Narodów zaludnioná była, które pod powszechnym Scytów i Celtów imiéniém nazywano.

O Indyanach, i Chinczykach.

Jeżeli o dawności Narodu iakiégo, z przymilénia i urodzayności kraiu sądzić przyidzie; to zapewné Indyanie koło *Gangesu*, piérwszym obyczaynym narodém zdáwać się będą. Dáwni mędrcy tam się udawali dlá nauki, a sami nawet Egipcyanie i Grecy, wielé i do obrządków religii przeięli, i do umieiętnośei swoich od Indyanów przydali. Arrian opisuie, że Indyanie od náydáwnieyszych czasów na siédm *Kast*, czyli Klass podzieleni byli, nigdy się wzaiémnie pokrewiéństwém nie mieszaiąc: do iednéy z nich należało wglądać w czyny drugich, i z dozoru sprawiać się panuiącému. Rolnicy, w wielkiém byli poważéniu: niegodziło się nawet podczas woyny, ani osobóm, ani maiątkóm ich krzywdy czynić. *Braminowie*, albo *Brachmanowie* obrządki religii przepisywali, i naukami bawili się. Podziáł tén Indyanów na *Kasty* trwa po dziś dzień, lecz má wielkié nieprzyzwoitości: bo prócz tego, iż wydoskonaléniu rzémiósł przeszkadzá, wprowádzá nadto zawiść i niechęć, nad co nic nié może bydź szkodliwszégo społeczności. *Braminowie* ostrością życia ściągali podziwiénié cudzoziémców. *Wedam* náydáwnieyszá o religii u Indyanów Książka była. W Indyach po śmierci męża, żona chętnie w zapalonym gorzała stosie. Tak to błędnie mniemali ludzie, iż okrucieństwém, wylaniém krwié Bostwu podobać się można.

Blizki Indyanów naród Chińczykowie, kilkadziesiąt tyśięcy lát dáwności swoiéy rachowali. Pewny Césárz Chińſki wſzyſtkie kroniki popalić kázáł, a w 150 lát poźniéy piérwſzá Hiſtoryá dokładna Narodu Chińſkiégo, na 63 lát przed Erą Chrześciańſką pokázała śię: aczkolwiek Aſtronomiczné obſerwacye, od niektórych poźnieyſzych przyięté, według *Frereta*, wyżéy zaśiągać mogły. Gdy coś pewnieyſzégo o tym narodzie mówić śię będzie mogło, niżéy opiſzémy.

ROZDZIAŁ V.

O RZĄDZIE i ZWYCZAIACH OPISANYCH NARODÓW.

Rząd:

Trzy ſą gatunki Rządu: Samowładność czyli *Monarchiiá*, gdy iedén prawa opiſuie, i wolą ſwoię udzielnie oświádczà: Możnorząd czyli *Aryſtokracyá* w tedy má mieyſcé, gdy Panowie przednieyśi, albo Szlachta ſkładaiąc radę, uſtawy tworzą: Gminowłádztwo czyli *Demokracyá* przypuſzcza poſpólſtwo do ſtanowiénia Práw. Dziśiáy náywięcéy takich Narodów ieſt, w których té trzy gatunki Rządu ſą pomieſzané. I w Azyi, i w Egipcie, i u Perſów, rząd był *Samowładny*, iako náydáwnieyſzy bez wątpiénia, bo trzeba długiégo czaſu, aby ludzie przyśli do wiadomości wzaiémnych práw ſwoich. Panuiący u Perſów przez dumę nazywáł śię wielkim Królém, i Królém Królów. Dziedzictwo korony ſpádało na ſyna (*m*) którému w młodości trzech dáwano nauczycielów: *piérwſzy* uczył go religii, praw, rządu,

(*m*) Plutarchus in Alcibiad.

drugi ſprawiedliwości i prawdy, *trzeci* wléwał odwagę, i zaprawiał do woyny. Od zniesiénia *Sfendata* u Perſów, ſiédmiu przednieyſzych Panów wchodziło do Rady.

Sprawiedliwość.

Przeſtrzegać ſprawiedliwości w pożyciu ludzkiém, ieſt náymocnieyſzym związkiém ſpółeczéńſtwa: dla tego widzimy od czaſów náydawnieyſzych, iż ta prawda poznana i zachowana była, a náyokrutnieyſi Królowie iéy przeſtrzegali. *Kambizes (n)* dowiedziawſzy ſię, że pewny Sędzia łakomſtwém uwiedziony, bogatſzému wyrok ſprawiedliwości przedawał, zabić go i obdarłſzy ze ſkóry, krzeſło Sędziégo powléć nią rozkazał, aby iego ſyn i naſtępca przypomniéniém kary Oycowſkiéy, od podobnégo przeſtępſtwa wſtrzymywał ſię. U Perſów w pięćdzieſiąt dopiéro ſkończonych lat *(o)* urząd *Sęſki* ſprawowano: iakoż nad to rozſądku i światła miéć nie może tén, który o maiątku, ſławie, i życiu obywatelów ſtanowi. Zwyczaynie piérwſzé przeſtępſtwo przepuſzczano, kiedy było lekſzéy wagi, a przynáymniéy nie tak karano iak drugié, a czaſém *(p)* i na dawnieyſzé zaſługi wzgląd był: potwarca ściągał na ſiebie karę, iaką oſkarzony muſiałby podeymować.

Policya czyli porządek:

Państwo u Perſów na Prowincye czyli *Satrapie* było podzielone: Rządcy dla łatwieyſzégo znoſzénia ſię i z dworém, i między ſobą, pocztę w kraiu *(r)* ieſzcze od *Cyruſa* mieli uſtanowioną. Jedén

---

(n) Herodot lib. 5.
(o) Xénoph. Cyrop. l. 3
(p) Herodot. l. 2. & 7.
(r) Plutarchus.

dén był na dworze Króla Perſkiégo urzędnik, do którégo należało znaydować ſię przy wſtawaniu z łoża, i té piérwſzé do obudzonégo Monarchy przemáwiać ſłowa: „ Królu! wſtáwáy, a pomniéy „ dopełniać obowiązków twoich, które włożył na „ ciebie, gdy cię oſádził na tronie *Orosmades* „ Perſów Bóg „ Obowiązany był Król Perſki corocznie odwiédzać Prowincye ſwoié, przez ſiebie, albo wyſłanych na to kommiſſarzów, (*s*) opiſané nawet było, iż nie tylko w ſtán woyſka, ſprawiedliwości, dochodów, handlu, wglądać był powinién; ale téż miáł ſię wywiadywać o wygodzie Obywatelów, naprawie moſtów, dróg, grobel, utrzymywaniu laſów, i naydrobnieyſzych rzémiosłach, rolnictwa, iako iedynégo źrzodła kraiowéy obfitości, ſzczególnie doglądano. *Cyrus* młody, wláſną ręką ogródek uprawiáł, zdziwiło to Lizandra, gdy go widziáł porządnie i prácowicie utrzymywanym, że zawołáł: „ Szczęśliwyś „ Cyruſie! ponieważ z cnotą twoią ſzczęście ſię „ połączyło. (*t*)

Dochody:

Dochody publiczné na utrzymanié porządku, i bezpieczéńſtwa potrzebne ſą. Perſowie częścią piéniędzmi, częścią urodzaiém kraiu podatki ſwoie wypłácali. (*u*) Według rachunku *Herodota* intrata roczná ſto milionów Złotych Polſkich przenoſiła. Summa ta nie ieſt zbyteczná, w miarę rozległości kraiu, ale uważaiąc czaſy, w których dobywanie i przerábianié kruſzców było trudné i nie tak, iak dziſiáy powſzechné, zdaie ſię, za-

D3 wiel-

(*s*) Xenoph. Cyrop.
(*t*) Cicero de Senectute.
(*u*) Strabo piſze: iż Rządca Armenii co rok 20000 urcząt do kuchni Perſkiégo Króla poſyláł *Geogr. I. II.*

wielká: mieyſca, w których ſkarby owé ſkładano, w Perſkim ięzyku zwały ſię: *Gaza* (*w*) a w *Zuzie*, *Perſepolu*, *Pazargardzie*, *Damaſzku* znaydowały ſię. Náyznaiomſzy nám piéniądz zwáł ſię *Daricus*, od *Cyaxara II.* albo *Daryuſza* Meda, bity, ponieważ iego obráz był po iednéy ſtronie, a po drugiéy ſtrzelec z łukiém: był to piéniądz ze złota, mało co mnieyſzy od naſzégo czerwonégo złotégo; ponieważ zawiérał w ſobie złota za Złotych Polſkich 16 i groſzy 20. Pewné dobra w kraiu, na obchod Królowy wyznaczano, które częſto imié ſtroiu iakiégo zatrzymywały. (*x*)

Przyczyny wzroſtu i upádku.

Nic niemaſz lepſzégo i użytecznieyſzégo, iako z obcych przypádków i nieſzczęść nauczyć ſię, iak włáſnych unikać. Przyczyny wygórowania piérwſzéy Monarchii, ſą té oſobliwé: ſłabość ſąſiadów, kráy zaludniony, wynioſłość panuiących, Naród do woyny wprawiony pod *Ninuſém*. Rozbiérać to i roztrząſać nie podobná dlá ſzczupłości źrzodeł Hiſtoryi ſtarożytnéy (*y*) Perſowie w ubóſtwie i waleczności ćwiczéni, łatwo zgnuśniałych Aſſyryyczyków przekonali, a ſami przeiąwſzy zbytek i przepych od Medów, wprowadzili ié do woyſka, tak dalece, że obóz ich zamykáł raczéy pewną zdobycz dlá nieprzyiaciół, niżeli woiénny rynſztunek. Podłość, która opanowała umyſły Perſów, tak, iż zapomniáwſzy o cnocie, na chwáłę, nie pamiętali, a Oyczyznę ſwoię za obcą poczytuiąc, przenoſili nad nię niegodziwé zyſki; podłość, mowię, i nikczemność du-

(*w*) Curtius l. 3. c. 12. (*x*) Plato in Alcib.
(*y*) Máſz obſzernieyſze nieco rozbieranié w Hiſto. Polit. dlá Młodzi Część I.

duſzy, była obfitém źrzodłém ruiny Perſów. Na koniec złé Królów wychowanié, i zaniedbanié piérwiaſtkowych względém ſich edukacyi uſtáw.

Obyczaie:

Pokazuie ſię z opiſu dáwnych obyczaiów, że Medowie wiele dzikości w ſwoich zwyczaiach zatrzymali. *Bardezán* świadczy (z) iż chowali wielkié pſy na to, aby krewnych umieraiących ciała pożerali. W ſtanowiéniu przymierza, piérwſzé oſoby ſtron w ugodę wchodzących, wielkié u rąk palce razém wiązały, i lekkiém zakłóciém krwi z nich dobywſzy, wzaiémnie ią wyſyſali (a) W Babilonie, lubo ſrogi deſpotyzm ciężkiém iarzmém uciſkáł poddáńſtwo; zoſtała iednak iakáś pamiątka piérwiaſtkowéy udzielności w obchodzéniu świąt dni 5 trwaiących zwanych *Sakka*, podczas których Panowie (b) niewolnikóm ſwoim uſługiwali. Oſobliwſzy tamże zwyczay był względém zamęścia: Rodzice nie mieli mocy wydáwania córek ſwoich za mąż, lecz ſkoro doroſly, urzędnik przedáwáł urodziwſzé, a z pieniędzy zebranych, dáwano tym poſagi, które w darach przyrodzenia zdały ſię upośledzioné.

W Egypcie ſamowładztwo mocnémi prawami opiſané było: dwór Monarchy powinién był ſkłádać ſię z ludzi prawdziwie zaſłużonych. Nié ubliżaiąc reſpęktu Maieſtatowi należącégo, znaleźli Egypcyanie ſpoſób przeſtrzegać i upominać Króla w kościele. Tam arcykapłán o cnotach i powinnościach panuiącégo dokładnie mówił, przeklinaiąc tych, którzyby Króla przez złe rady do złégo naprowadzali. Nie tylko prywatnych ludzi, ale i królów po śmierci ſądzono: każdy mógł

 bydź

(z) Euſeb. Præp. Evang. l. 6. c. 8.
(a) Herodot. lib. I. (b) Beros. in Athe.

bydź ofkarzycielém, a gmin pofpolity ftáwáł fię fędzią. Jeżeli fię pokázały iakie zbrodnie, wtedy odmawiano pogrzebu.

Trzydzieftu było fędziów, którzy náywyżfzy Trybunáł fkłádali, ci przyfięgą, obowiązali fię furowéy przeftrzegać fprawiedliwości, a prezydujący pofąg práwdy do téy nakłániáł ftrony, któréy prawo było przyfądzoné.

Prawa zabezpieczaią wfzyftkié związki i pożytki fpółeczności: nie dziw, że wielé zbawiénnych w uftánowiéniu náydawnieyfzych Páńftw znayduie fię. Zołniérzy w Egypcie uciekaiących z boiu znaczono piętném nieftawy, mniemaiąc iż hańba nad śmieré ftrafznieyfzá bydź im powinna. Potwárca podeymowáł karę przeftępftwa, o które obwiniáł niewinnego; fáłfzérzóm ręce ucinano; zabóyftwo, chociáżby włáfnégo niewolnika, śmiercią káráné było. Ktokolwiek mogł obronić człowieka, którégo zabiiano, a pomocy odmáwiáł, tracił włáśné życié: gdy obrona ftáwała fię nie podobná; w tedy donieśiénié zabóyftwa z prawa uczynić należało: inaczéy zaniedbuiący tego, chłoście podlégáł, a miafto náybliżfzé zabitému pogrzéb fprawiać mufiało. Oyciec zaboyca wláfnego dziecięcia, trzy dni i trzy nocy z trupém zabitego leżéć był powinién w pośrzód warty.

Rzémiefła, które w familiiach dziedziczne były u Egypcyan, kłádły tamę wydofkonaleniu i przemyftowi. Ofobliwfzą rzecz Dyodor pifze: iż złodzieie w Egypcie mieli piérwfzégo, do którégo wfzyfcy kradzież znofili: możná było zawfze odzyfkać rzecz ukradzioną, tracąc czwártą część iéy wártości.

PORZĄDEK DZIEIOW.

w Monarchii Assyryyskiéy.

	Era Kalist.	Lata wspak rachowane do R. 1781 Ery Chrz.
Urodzénié Belusa . -	1.	4010.
Belus otácza murém Babilon	35.	3976.
Belus buduie wieżę Astronomiczną	50.	3961.
Smierć Belusa, i wstęp na Tron Ninusa	93.	3918.
Początki wielkiégo zdobycia przez Ninusa	97.	3914.
Ninus Azyą podbiiá przez lát 17.	114.	3897.
Oblężénie Baktrów, i wzięcié z doradzénia Sémiramidy	138.	3873.
Narodzénié Ninyasza . .	140.	3871.
Smierć Ninusa, i począték panowania Sémiramidy . .	164.	3866.
Wyprawa na Indów .	160.	3851.
Sémiramis ozdobi Babilon .	164.	3847.
Zeyścié Sémiramidy, i wstęp Niniasza	187.	3824.
Zeyście Ninyasza . .	225.	3786.

W tém mieyscu Euzebiiusz, Syncellus, Juliusz Afrykanus, kładą Imiona Królów Assyryyskich słowa iednégo o ich dziełach nie przydaiąc.

Ko-

	Era Kalliſt.	przed 1781 Ery Chrześ.
Koniec panowania Dynaſtyi Beluſa, przez przywłáſzczénié Beletara	777.	3234.
Tu ſie mieści podobnie Reieſtr imion panuiących.		
Oblężénié Niniwy przez Arbaceſa pod Sardanapálém, i podział Monarchii . . .	1425.	2586.

KROLESTWO NINIWY.

Smiercé Ninuſa II. . . .	1459.	2552.
W tym czaſie Dzieiopiſowie żadnych nawet Imion nie zapiſali, aż do oſtatniégo Króla, pod którym Niniwa zburzona była, lubo tu ſię mieścić mogą ci, których Hiſtoryá Jzraelſká wſpomina: Salmanazar, Senacherib, Aſſaradon.		
Zburzénie zupełné Niniwy pod panowaniém Sezaka, czyli Saraka, od Nabuchodonozora i Cyaxara Medów Króla .	1646.	2365.

KROLESTWO BABILONU

Belezys otrzymuie od Arabaceſa rząd Babilonu z tytułém Wiceréia	1425.	2586.
Początek panowania, i Era Nabonaſſara . . .	1483.	2528.

Tu

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Tu wielu niesławnych panowało.		
Nabuchodonozor zaczyná się wstawiać potęgą swoią .	1610.	2410.
Podbicie Tyru . .	1625.	2386.
Smierć Nabuchodonozora	1650.	2361.
Ewilad albo Ilowardan od swégo Szwagra zabity .	1653.	2358.
Neriglissar woiuie z Medami, Persami, i ginie na bitwie	1658.	2353.
Nabonid, lub Labinyt zdaie rządy na Matkę Nikotrys .	1659.	2352.
Babilon wzięty od Persów, pod wodzą Cyrusa zostaiących	1692	2319.
KROLESTWO MEDOW.		
Arbaces rządca Medyi, powstawszy przeciw Sardanapalowi, zatrzymuie nad rozdzieloną Monarchią náywyższą władzę .	1426.	2587.
Smierć Arbacesa . .	1453.	2558.
Deioces zwany od niektórych Artynes przestaie panować	1600.	2411.
Fraortes, czyli Antybarnas w batalii zabity . .	1624.	2387.
Cyaxar I. albo Astybaras panuie lát 32 zchodzi w R. .	1656.	2355.
Astyagas albo Aspandas umiera	1694.	2317.
PANOWANIE PERSOW.		
Urodzénié Cyrusa . .	1631.	2380.
Bitwa pod Tymbreą, i oblężénié Sardes . . .	1682.	2329.

Wzię-

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Wzięcie Babilonu . .	1692.	2319.
Złączénié Medów z Persami, i pozwolénié odnowiénia kościoła Jerozolimskiégo . .	1694.	2317.
Smierć Cyrusa, wstęp na Tron Kambizesa . .	1701.	2310.
Wygraná Persów nad Egipcyanami	1705.	2306.
Wyprawa Kambizesa na Etyopów	1708.	2303.
Stracénié Tanioxara .	1712.	2299.
Koniec panowania Kambizesa	1719.	2292.
Sfendadat czyli fałszywy Smerdys podatki na trzy lata znosi, iego obłuda odkrytá. Obranie Daryusza		
Wyprawa Daryusza na Scytów	1722.	2289.
Woyny Daryusza w Grecyi zaczęté . . .	1725.	2286.
Bitwa pod Maratonẽm .	1740.	2271.
Smierć Daryusza . .	1744.	2267.
Xerxes wchodzi w ligę z Kartagińczykami . . -	1748.	2263.
Bitwa lądowá w wąwozach Termopylskich Wálka na morzu Greków z Persami blizko Artemizium Bitwa morská pod Salaminą.	1750	2261.
Bitwa lądowa pod Plateami, i pod Mykale morská .	1751.	2260.

Bitwa

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ-
Artaban urzędnik woyſkowy, odbiérá życié Xerxeſowi .	1765.	2246.
Wſtęp na Tron Artaxerxeſa		
Artaxerxes wygnanégo Temiſtokleſa przyimuie - -	1767.	2244.
Początek woyny Perſów z Grekami	1777.	2234.
Potyczka morſká przy Eurymedon, na któréy Cymon zwycięża	1780.	2231.
Smiercé Artaxerxeſa I. .	1806.	2205.
Xerxes II. Zogdyán, i Ochus naſtępuią.		
Ochus Daryuſzém II. nazywa ſię	1807	2204.
Egypt bunt podnoſi . .	1818.	2193.
Smiercé Daryuſza II. wſtęp na Tron Artaxerxeſa . .	1826.	2185.
Bitwa pod Kunaxa ze ſtroną Cyruſa zbuntowanégo .	1829.	2182.
Pokóy Perſów z Grekami za ſprawą Antalcydy . .	1843.	2168.
Smiercé Artaxerxeſa II. . .	1869.	2142.
Powſtanié Artabaza pod Ochuſém	1874.	2137.
Bunt Fenicyi . . .	1879.	2132.
Uſpokoiénié Egyptu .	1880.	2131.
Spiſek Bagoſſa przeciw Ochuſowi, który mu życie odbiera	1890.	2121.
Daryuſz Kodomán zaſiádá na Tronie . . .	1895.	2116.
Potyczka Perſów z Macedonami pod Granikiém . .	1896.	2115.

Bitwa

	Era Kallist.	przed 1781 Ery Chrześ.
Bitwa pod Issus w Cylicyi	1898.	2113.
Bitwa pod Arbellą . . .	1900.	2111.
W rok zginął Daryusz, a Bessus zabóyca iego śmiercią ukárany. We dwa roki Alexander Królem Perskim nazwał się.		
Kallistenes posłał Arystotelesowi zbiór Chaldeyskich obserwacyi czyli uwág	1903.	2108.

EGYPT.	Prz. Erą Chrześ.	przed R. 1781 Ery Chrześ.
Psammetyk panować zaczyná	670.	2451.
Nechao	616.	2397.
Psammis	600.	2381.
Apres	594.	2375.
Klęska od Cyrenensów wzięta .	574	2355.
Amazys ubezpieczony śmiercią Apryesa	563.	2344.
Psammenit woiuie z Kambizesém Królém Perskim .	535.	2316.

WZÓR OGÓLNY PORZĄDKU I NASTĘPSTWA PAŃSTW.

	AZYA							AFRYKA		
Lata przed 1781 Er. Chr.	Azyá mnieyſzá.	Armen. Arabiia.	Fenic. Syryá.	Aſſyryiá Chaldeá.	Scytiiá.	Medyá. Perſyá.	Ind Chiny	Egypt.	Etyopiiá.	Lybiiá.
4010.				Urodzéné Beluſa.						
3918.				Ninus.						
3866. 3824.				Sémiramis Niniiáſz.						
3786.				naſtępcy.						
3234.	P A	N O	W A	Beletaras. N I	E	A S S Y	R Y Y	C Z Y K O W		
2586. 2552. 2528.				Sardanapál. Królowie *Ninywy:* *Babilonu* Ninus II. Belezys Nabonaſſar.		Arbaces.				
2401.	Króleſtwa Frygii. | Lydyi. | Cylicyi. | Jonii.			Nabuchodonozor		Deioces		Pſammetyk		
2365.	(Lydyi:) bitwa pod Tym.		Podbicié Tyru.	Sarakus. Ewilad Neryglissor. Labynit.	Wkroczenie Scytów.	Fraortes. Cyaxar. Aſtyages. Cyrus.		Nechao Pſammis Apryes Amazys		
2292.					Wyprawa na Scytów.	Kambizes Smérdis Daryuſz Xerxes Artaxerxes Xerxes. II. Sogdyan: Ochus.		Pſammenit. Egypt bunt podnoſi.	Wyprawa na Etyopów.	
2142.		P A	N O	W A	NIE	Artaxerxes II. Ochus. Daryuſz. III.	P E R	rozruchy uśmiérzoné S O W		

OMYŁKI DRUKU

Karta.	*Wierſz.*	*Omyłki*	*czytay.*
1.	9.	ſławia - - -	ſtawia
2.	4.	znaczyamy -	zaczynamy
tamże	9.	przyczynaią -	przyczyniaią
6.	13.	meyſce - -	mieyſce
8.	*w przypiſku 3 i 4.*	nizaſza,	niżſza
tamże	16.	*Armenica*	*Armeniia*
11.	4.	a na czas -	a na ten czas
22.	*w pzypiſku 2*	Caſtos -	Caſtor
34.	19.	pierwſzą - -	pieczą
41.	23.	Sartańſki -	Spartańſki
tamżé	*w przyp.*	Diodoruſz -	Diodorus
42.	2.	*Konana* -	*Konona*
tamże	22. 23. 24. 25.	do peryodu	niepotrzebny
48.	18.	40000. - -	4000.
55.	1.	teń - -	tém
56.	4.	*Pſammeit*	*Pſammenit*
67.	26.	Aſtyagàs	Aſtyages
70.	15.	Apres - -	Apryes